

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 3 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 32 (1333)

## Ludność Nankinu oczekuje wyzwolenia Armia Ludowa maszeruje zwycięsko naprzód

MOSKWA (PAP) — Według wiadomości prasowych oddziały armii narodo-wyzwoleńczej znalazły się już pod Pukou i Puczen na północnym brzegu Jang-Tse-Kiang, tuż na przeciwko Nankinu.

Oba te punkty stały się już rejonem działań wojennych. Na brzeg południowy napływają bez przerwy uchodźcy z Hukou.

Obrońca Pukou jest sparaliżowany. W miejscowości tej toczą się żołnierze armii Kuomintangu, oczekujący kolejki by móc przepłynąć się na południowy brzeg rzeki Jang-Tse-Kiang.

### NASTĘPCA CZANG-KAI-SZKA CHCE BRONIĆ NANKINU

Jak donoszą dzienniki, p. o. prezydenta Chin Li-Tsung-Yen odbył kilka narad z dowódcami wojskowymi w celu omówienia sprawy obrony Nankinu.

Równocześnie prasa donosi, że do Nankinu ma przybyć grupa generała Czang-Gana która ma wzmocnić miejscowy garnizon.

W mieście krążą rozmaite pogłoski. Wszyscy, począwszy od szarego obywatela miasta, a kończąc na urzędnikach, przypuszczają, że Nankin przejdzie rychło w ręce armii narodo-wyzwoleńczej.

### OBLUDNA TAKTYKA KUOMINTANGU

LONDYN (PAP). Powołując się na wiarogodne źródła, agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że pełniący obowiązki prezydenta Chin Kuomintangowskich Li-Tsung-Yen postanowił kontynuować przygotowania wojskowe, stosując nadal taktykę życzenia nawiazania rozmów pokojowych z chiński mi władzami ludowymi.

Decyzja Li-Tsung-Yena dalszych przygotowań wojennych miała zapasć w Szanghaju. Po rozmowie z generałami Pa i Ho Ying b. ministrem obrony. General Pa oświadczył korespondentowi Reutersa, że jest zdecydowany utrzymać front na linii rzeki Jang-Tse i nie zamierza ewakuować znajdujących się nad tą rzeką portów.

## Lud francuski wypowie się

przeciw polityce reakcji i grabieży  
Oświadczenie towarzysza Jacques Duclos

PARYŻ (PAP). — W ostatnim dniu obrad Federacji Partii Komunistycznej Departamentu Charente Maritime wygłosił przemówienie sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej JACQUES DUCLOS.

Mówca stwierdził m. in., że utworzenie unii europejskiej nie położy bynajmniej kresu sporom między poszczególnymi krajami marseillo-wskimi.

## Wspaniały rozwój przemysłu metalowego w Polsce

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego wykonały plan produkcyjny za rok ub. z nadwyżką.

Ogólna wartość wytworzonych artykułów wynosi 1.151,6 mln. zł., podczas gdy plan przewidywał produkcję wartości 1.020 mln. zł., według cen z roku 1937.

O stałym wzroście wytwórczości przemysłu metalowego świadczą następujące cyfry: w I kwartale roku ub. wartość produkcji wynosiła 256.381 tys. zł., we II kwartale 335.090 tys. zł., wobec zaplanowanych 282.949 tys. zł.

Wysokie przekroczenie planu w I kwartale ub. roku było wynikiem przede wszystkim realizacji zobowiązań przedkongresowych.

### PODRÓŻ ŻONY CZANG-KAI-SZKA

LONDYN (PAP). Jak podaje z Sydney agencja Reutersa, oblegają tam pogłoski o przybyciu do tego miasta madame Czang-Kai-Szek.

Przypuszcza się, że żona Czang-Kai-Szeka zatrzymała się w Australii w drodze powrotnej z Waszyngtonu do Chin.

### OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA CHIŃSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

OSKWA (PAP) Jak donosi z Szensi agencja Sinhua, przedstawiciel Partii Komunistycznej Chin, ogłosił oświadczenie, wzywające rząd nankiński, by ponownie aresztował japońskie go zbrodniarza wojennego Okamura, niewinnionego nie dawno przez sąd wojskowy Kuomintangu, jak również do-

konał aresztowania głównych kuomintangowskich zbrodniarzy wojennych.

Zadanie to opiera się na wyrażeniu przez rząd Kuomintangu zgody na osiem warunków rokowań pokojowych, wysuniętych przez kierownictwo Chińskiej Partii Komunistycznej.

Zadając aresztowania zbrodniarzy wojennych, wymienionych w deklaracji Chińskiej Partii Komunistycznej z dnia 25 grudnia, oświadczenie stwierdza, że szczególne znaczenie ma sam Czang-Kai-Szek, który zbiegł obecnie do Hynhua, a stamtąd być może będzie usiłował uciec za granicę pod ochroną imperializmu amerykańskiego, lub angielskiego.

## Odprawa w KC PZPR

Dn. 31.1. 1949 r. odbyła się w gmachu KC PZPR odprawa i sekretarzy Wojewódzkich Komitetów PZPR z udziałem kierowników wydziałów rolnych i organizacyjnych Wojewódzkich Komitetów Partii, oraz kierowniczego aktywu ZMP.

Odprawie przewodniczył tow. CYRANKIEWICZ. W toku obrad przybyli przewodniczący KC PZPR tow. BOLESEAW BIERUT oraz tow. JAKUB BERMAN.

Porządek dzienny obejmował sprawy: 1) działalności ZMP, 2) struktury organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych, 3) zadań organizacji partyjnych w sprawie rozwoju hodowli bydła i trzody chlewnej.

Referat został wygłoszony przez tow. ROMANA ZAMBROWSKIEGO. Po referacie odbyła się dyskusja, w której wypowiedziało się 17 uczestników narady.

Dyskusję zreżumował tow. R. Zambrowski; w sprawach hodowli reasumację dyskusji przeprowadził tow. H. Chelchowski.

## Odrzucenie rozłamowego wniosku TUC przez Komitet Wykonawczy Ś.F.Z.Z.

PARYŻ (PAP). — Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych odrzucił wszystkimi głosami przy 2-ch powstrzymujących się (Skandynawia i Australia) wniosek Kongresu Brytyjskich Trade-Unionów, aby ŚFZZ zawiesiła swą działalność na okres 1 roku.

Na posiedzeniu Komitetu obecni byli przedstawiciele Australii, Nowej Zelandii, Ameryki Łacińskiej, Kuby, krajów Bliskiego Wschodu, Rumunii, Polski, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Chin, Holandii, Jugosławii, Chile i Francji.

Na miejsce delegata Holandii Kupersa, który wraz z przedstawicielem W. Bry-

tanii i USA opuścił niedawno obrady Biura Wykonawczego ŚFZZ, przybył nowy delegat.

## Wyrok w procesie Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). — Sąd brytyjski w Duesseldorf skazał przywódcę komunistów Zachodnich Niemiec Maxa Reimanna na 3 miesiące więzienia.

Reimanna oskarżono za „bliznie wygłoszenie przemówienia, w którym wystąpił z krytyką uchwał londyńskich w sprawie Zagłębia Ruhry, oraz polityków zachodnio-niemieckich, popierających te uchwały. Obrońca zapowiedział apelację.

## Proces przywódców komunistycznych w Nowym Jorku



Sędzia Medina, ławnicy i oskarżeni publiczni

## Projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej

WARSZAWA (PAP). — Wśród projektów, uchwalonych przez Radę Ministrów, znajduje się projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

## Węgierski Niepodległościowy Front Ludowy poprowadzi masy pracujące Węgier do Socjalizmu

BUDAPEST (PAP). W dniu 1 lutego br. ogłoszony został komunikat o utworzeniu Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego. W skład tego Frontu wchodzi: Węgierska Partia Pracujących, Niezależna Partia Drobnych Rolników, Partia Narodo-chołopska, Węgierskie Związki Zawodowe, Związek Chłopów Pracujących i Robotników Rolnych, Związek Węgierskich Kobiet Demokratycznych i Ludowy Związek Młodzieży Węgierskiej.

Komunikat stwierdza, że Węgierski Narodo-wy Front Niepodległościowy, który został po wyzwoleniu stworzony z inicjatywy Węgierskiej

Partii Komunistycznej — spełnił swe zadanie. Komunikat stwierdza, że celem Frontu Ludowego są następujące: przekształcenie Węgier w państwo pracujących, w Republikę Ludową, jednoczącą wszystkie siły demokratyczne, w której wzmacnia się sojusz robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy ro-

botniczej i jej Partii, zabezpieczenie rozwoju gospodarki węgierskiej na zasadach planowości i zabezpieczenie podwyższenia stopy życiowej mas pracujących, stworzenie warunków podniesienia kultury i prowadzenie zdecydowanej walki przeciwko siłom imperialistycznym, które zagrażają niezależności Węgier.

Prezydium Tymczasowej Krajowej Rady Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego ukonstytuowało się następująco:

Przewodniczącym Prezydium został wicepremier Matyas Rakosi, zaś wiceprzewo-

niczącymi — premier Istvan Dobi i minister Ferenc Erdel. Na sekretarza obrano ministra spraw zagranicznych Laszlo Rajka. Poza tym wybrano Komitet Organizacyjny złożony z 8 osób.

Po wyborze Prezydium wicepremier Rakosi wygłosił programowe przemówienie.

## Clay »przerazony« aferą przemysłową

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Monachium, że niedawno wykryto tam wielką organizację przemysłową, która przemycała towary niemieckie do Szwajcarii, Belgii, Francji i Włoch.

General Clay przyznał, że ta — jak oświadczył — „organizacja międzynarodowa” — wywoziła z Niemiec Zachodnich w ciągu jednego tylko roku cenne towary przemysłowe o łącznej wartości 200 milionów dolarów, w tym aparaty pomiarowe i fotograficzne, oraz wyroby ze złota i srebra.

Skandal przybrał takie rozmiary, że władze zmuszone były dokonać aresztowań. Aresztowano już około 200 osób.

Są to wszystko amerykańscy wojskowi, lub urzędnicy cywilni oraz przedsiębiorcy.

Transport towarów niemieckich poprzez granicę odbywał się na amerykańskich samochodach wojskowych.

## Rocznica niepodległości Republiki węgierskiej

BUDAPEST. Z okazji przypadającego święta trzeciej rocznicy niepodległości Republiki Węgierskiej odbyło się w operze państwowej galowe przedstawienie, na które przybyli: prezydent Republiki Szakasits, wicepremier i sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi, rząd in corpore, korpus dyplomatyczny, wybitni przedstawiciele świata politycznego, społecznego i gospodarczego, przedstawiciele świata pracy i pracujących chłopstwa, oraz przedstawiciele kościoła.

Dłuższe przemówienie wygłosił premier Dobi.

Omówił on rozstrzygające zmiany, jakie zaszły na polu wzajemnego stosunku pomiędzy ludem pracującym a państwem,

i które w konsekwencji przyniosły nowy stosunek do pracy, — współzawodnictwo i sukcesy gospodarki planowej.

Premier podkreślił, że gwarancją sukcesów narodu węgierskiego jest to, iż może się on oprzeć na postępowych i miliących pokój siłach świata.

Wyzwolenca armia Związku Radzieckiego przyniosła narodowi węgierskiemu wolność.

Toteż w dniu święta Republiki naród węgierski zwraca się z wyrazami wdzięczności do Związku Radzieckiego i do wielkiego przyjaciela narodu węgierskiego Generałissimusa Stalina.

# Współpraca handlowa Polski i Szwecji

## czyni zadość potrzebom gospodarczym i odbudowie obu krajów

Importujemy ze Szwecji cenne surowce i materiały, jak rudę żelazną, ferrostopy, celulozę, a także — potrzebne urządzenia inwestycyjne, obrabiarki, maszyny, narzędzia itp.

Jednym z pierwszych państw, z którymi zawarliśmy umowę handlową była Szwecja (20 sierpnia 1945 r.)

Jednocześnie Szwecja udzieliła nam kredytu towarowego na 100 milionów koron, spłacanego przez nas stopniowo.

Następnie otrzymaliśmy kredyt na zakup 15 tysięcy koni i 2.500 sztuk bydła.

Wzajemna wymiana odbywa się w coraz większym zakresie

WARSZAWA (PAP) Polski handel zagraniczny, stale zwiększając obroty towarowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR, wykazuje jednocześnie tendencje do utrzymywania i rozszerzania wymiany handlowej z innymi krajami. Wśród nich — jednym z najważniejszych naszych kontrahentów jest Szwecja, z którą łączą nas naturalne interesy gospodarcze o dużym zasięgu i sile atrakcyjnej dla obu stron. Oba kraje doskonale się uzupełniają, dostawy bowiem szwedzkie czynią zadość potrzebom życia gospodarczego i odbudowy Polski, my zaś dostarczamy do Szwecji, potrzebne surowce przemysłowe i półfabrykaty, a przede wszystkim — węgiel i koks.

nie obrotów handlu zagranicznego obu krajów.

W porównaniu z poprzednimi latami Polska wysunęła się w roku ub. na jedno z czołowych miejsc, zwłaszcza jako eksporter — wśród państw, z którymi

Szwecja utrzymuje najbardziej cenne stosunki handlowe.

Szczególne znaczenie dla współpracy obu krajów ma umowa inwestycyjna z 1947 r., która pozwoliła nam uplasować

przemysłu szwedzkim zamówienia na sumę 361,5 mln. koron.

W ciągu 4 lat otrzymamy ze Szwecji m. in. kompletną aparaturę linii najwyższego napięcia Śląsk — Warszawa, urządzenia dla szeregu elektrowni, wielkie kotły parowe dla elektrowni nowych i istniejących, urządzenia dla przemysłu papierniczego, oraz pełne wyposażenie 3 fabryk sztucznej dykty.

„Dzięki tym dostawom będziemy mogli ponadto wybudować fabrykę nowoczesnych materiałów budowlanych oraz rozpocząć produkcję nowego rodzaju betonu przedprężonego, które dają oszczędność 90 proc. że łąza przy wytrzymałości normalnego betonu.

Otrzymamy także aparaturę dla fabryki central i aparatów telefonicznych, która będzie produkowała nowoczesne centrali automatyczne, łączące znacznie szybciej od dotychczas znanych w Polsce.

Rafinerie ropy otrzymają wyposażenie, które umożliwi produkcję smarów wysokiej jakości.

Przy pomocy urządzeń szwedzkich przeprowadzona będzie w najbliższych latach pełna elektryfikacja kolejowego węzła warszawskiego i liczących linii podmiejskich.

# Polska gospodarka morska przed nowym etapem rozwoju

WARSZAWA (PAP) W dniu 31 stycznia br. w sali Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie Minister Żegluga Adam Rapacki wygłosił odczyt pt. „Polska Gospodarka Morska”.

Prelegent stwierdził na wstępie, że możliwości rozwojowe naszego handlu morskiego i żegluga morskiej, są w obecnej chwili większe, niż kiedykolwiek.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem gospodarki polskiej na morzu jest stworzenie na Bałtyku węzła komunikacji morskiej, niezależnego od armatorów zagranicznych i tak rozbudowanego, aby mógł obsłużyć całe obroty handlu zagranicznego przechodzące przez nasze porty.

Konieczna będzie rozbudowa floty handlowej.

Plan 6-letni przewiduje poważne powiększenie jej tonażu, przy czym znaczna część statków wyprodukowana będzie w stoczniach krajowych. Również przedanki naszych portów wg wstępnego planu długofalowego, wzrosną dwukrotnie w stosunku do chwili obecnej.

Prelegent przypomniał słuchaczom, iż w marcu bież. roku miało miejsce 4. rocznica od chwili przyłączenia zachodniego wybrzeża morską do naszego organizmu gospodarczego.

Nasze osiągnięcia na odcinku odbudowy i rozbudowy portów i żegluga morskiej były w ciągu tego okresu bardzo poważne.

# Pomoc Polski dla elektrowni czeskiej

PRAGA (PAP). Z końcem stycznia b. r. uległa uszkodzeniu elektrownia w Pradze, wskutek czego połowa miasta pozbawiona została prądu elektrycznego.

Nie posiadając odpowiednich części zapasowych, niezbędnych do uruchomienia elektrowni, przedstawiciele czeskiego przemysłu energetycznego zwrócili się telefonicznie do Polski z proś-

bą o wypożyczenie brakujących części.

Dyrektor techniczny polskiego przemysłu energetycznego inż. Latour załatwił natychmiast prośbę i dostarczył niezbędnych części elektrowni praskiej.

Cała prasa czeska przytacza tę wiadomość, jako piękny przykład bratniej współpracy czechosłowacko - polskiej.

# USA uznały rząd Izraela i Transjordanii

## w wyniku tajnego porozumienia z Anglią w sprawie polityki na Bliskim Wschodzie

WASZINGTON (PAP).—Urzędowo podano do wiadomości, iż Stany Zjednoczone uznały de jure rząd Izraela i Transjordanii.

Dotychczas Stany Zjednoczone uznawały rządy obu państw jedynie de facto.

Uznanie de jure oznacza, iż St. Zjednoczone mianują w obu tych krajach swych przedstawicieli dyplomatycznych.

LONDYN (PAP). — Agen-

cja Reutera podaje komentarz egipskiego dziennika „Al Misri” na temat uznania de jure przez Stany Zjednoczone Izraela i Transjordanii.

nej pomocy finansowej dla rozwoju „zaczofanych terenów” na Bliskim Wschodzie.

„Pomoc” ta będzie jednak w pierwszym rzędzie skierowana na rozbudowę angielskich baz wojskowych w tym rejonie.

USA zamierzają ponadto — zdaniem dziennika — poprzeć koncepcję odstąpienia Transjordanii całego rejonu Jerozolimy.

Dziennik stwierdza, że uznanie to jest wynikiem tajnego porozumienia, zawartego ostatnio pomiędzy USA i Wielką Brytanią w sprawie polityki na Bliskim Wschodzie.

Zgodnie z tym porozumieniem postanowiono, że Anglii i pozostałym członkowie tzw. unii zachodniej uznają Izrael w zamian za podobną decyzję w odniesieniu do Transjordanii.

Stany Zjednoczone mają w przyszłości udzielić znacz-

# Gigantyczne plany rozbudowy Moskwy

MOSKWA (PAP). W sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych rozpoczęła się konferencja moskiewskiej organizacji WKP(b).

Moskwa stała się nie tylko potężnym arsenałem przemysłu, zaopatrzonego cały kraj, ale także laboratorium pracy partyjnej - politycznej.

MOSKWA (PAP). Ogłoszono w Moskwie uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) w sprawie przygotowania nowego planu generalnej przebudowy Moskwy.

Lata wojenne — rzecz prosta — zatrzymały realizację tego planu i wyraziły znaczne straty.

W związku z tym realizacja wielkiego planu rekonstrukcji Moskwy przebiega ciągle się jeszcze 3-4 lat, po czym wejść ma w życie nowy gigantyczny plan 20- — 25-letni, którego opracowanie na mocy ogłoszonego postanowienia rządu ZSRR i KC WKP(b) rozpoczyna się już obecnie.

# Zacieśnia się współpraca wsi i miasta

## Robotnicy pomagają chłopom organizować ośrodki maszynowe i otaczają opieką biedne wsie

W dniu wczorajszym w sali OKZZ w Łodzi odbyła się konferencja przedstawicieli Powiatowych Rad Zw. Zaw., dyrekcji fabryk, Rad Zakładów wych. i komitetów powiatowych PZPR, w sprawie pomocy. Jaka klasa robotnicza podjęła się udzielać mieszkancom wsi.

Sprawozdanie działalności Komitetu Pomocy Wsi przy OKZZ wygłosił wiceprzewod. tow. Graciel i Głowacki. Obydwaj podkreślili konieczność przyjęcia z pomocą

wsie, która jest jeszcze zacofana pod względem gospodarczym i kulturalnym. Ważną rolę odgrywać tu będą zorganizowane na wsiach ośrodki maszynowe, które przyczynią się do ulepszenia gospodarki rolnej.

Przedstawiciel KW PZPR t. Bukowski oświadczył, że współpraca miasta z wsią jest u nas zagadnieniem nowym, ale bardzo ważnym. Dlatego w teren posyłać trzeba ludzi odpowiedzialnych.

Nawiązać także należy współpracę kulturalno-oświatową, wysyłać prelegentów oraz grupy artystyczne.

Następnie zabrali głos przedstawiciele Powiatowych Rad Zw. Zawodowych, zdając sprawozdanie ze swej działalności.

Skłerniewice wzięły w opiekę 5 wsi, w których zorganizowano ośrodki maszynowe. Robotnicy Radomska urządzili zabawę dla dzieci wsielskich. Planują zelektryfikować i zradiofonizować wsie, które wzięły pod swoją opiekę.

Przedstawiciele Pow. Rad Zw. Zaw. uskarżają się na trudności lokomocyjne w utrzymywaniu stałego kontaktu z ośrodkami maszynowymi.

mi, na słabą współpracę Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Reasumując dyskusję, jaka wywiązała się po sprawozdaniach, przewodniczący OKZZ tow. Widawski oświadczył, że ruch organizowania pomocy dla wsi powinien objąć całą klasę robotniczą. Fabryka, która wzięła w opiekę jakiś ośrodek wiejski wysyłać będzie tam w dni świąteczne ekipy robotników, w celu na prawy maszyn rolniczych i na wzywaniu kontaktów z chłopami. W ekipach tych nie może braknąć i kobiet. Między Powiatowymi Radami Zw. Zaw. a Komitetem Pomocy Wsi przy OKZZ musi istnieć ścisłe porozumienie w celu skoordynowania pracy. Sam-

# Pogoda w dniu dzisiejszym

Zachmurzenie zmienne, na ogół nieduże, z możliwością przelotnych opadów na wschodzie kraju.

Mroźno, temperatura nocą od -4 st. na Zachodzie, do około -12 st. na Wschodzie kraju.

Umiarkowane, porywiste wiatry z kierunków północnych, słabnące podczas dnia. Nad obszar Polski będą napływać chłodne masy powietrza arktycznego.

# Nowa ustawa prez. Trumana godzi w interesy robotników

WASZINGTON (PAP).—Prezydent Truman przedłożył Kongresowi USA projekt nowej ustawy o pracy.

Prezydent Truman pozostawia w mocy ustawę Taft-Hartley do czasu uchwalenia nowego projektu, co — jak się przewiduje — potrwa dość długo.

Sam projekt Trumana opiera się wprawdzie na tzw. „Akcje Wagnera”, lecz wprowadza doń rozmaite przepisy antyrobotnicze z ustawy Taft-Hartley, jak np. zakaz strajków solidarnościowych,

zakaz strajków wynikłych ze sporów prawnych.

# Proces 12 sabotażystów z Aleksandrowa rozpocznie się jutro przed Sądem Doradczym w Łodzi

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się przed Sądem Doradczym w Łodzi wielka rozprawa przeciwko grupie 12 oskarżonych — kierowników fabryk, magazynierów, szoferów i ich pomocników z Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Dzwieniarskiego w Aleksandrowie oraz przeciwko właścicielom prywatnych fabryk pończoszniczych, którzy

dopuszcili się olbrzymich nadużyć.

Rozprawie przewodniczy prezes Sądu Doradczego — Blochowicz, oskarżenie popierają przewodniczący Łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej Małej i prokurator Grębecki.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Wiktor Lewandowski, Józef Poczesny, Henryk Surowiecki, Jarosław Roliński, Mi-

chał Cichowski, Jan Kosiński, Edward Szychowski, Stefan Płatowski, Mieczysław Borzęcki, Emilian Olszewski, Antoni Kaczmarek i Roman Przybyłow-ski.

Oskarżeni organizowali kradzież przędzy z Państwowych Zakładów Dzwieniarskich — przędza ta wędrowała do prywatnych fabryczek aleksandrowskich.

W. Ażaiew

63

# Daleko od Moskwy

Aleksy wywarł na Chmarze dodatnie wrażenie. Geolog z łatwością nawiązał z nim rozmowę. Wyjaśnił jaki był cel jego przyjazdu do Nowińska, wykazał znajomość spraw budowy, nazwał Grubskiego starym przyjacielem. Według zdania Chmary w Rubiezańsku do budowy rurociągu naftowego odnoszą się negatywnie, uważają że obecnie gdy wszystkie siły należy skierować na front — rurociąg jest zbędny. Jeszcze niedawno Aleksy przepuściłby takie słowa mimo uszu. Ale teraz, wypowiedziane przez Chmarę, oburzyły go do żywego. Inżynier z trudem powstrzymał się od szorstkiej odpowiedzi.

Wreszcie gość podniósł się. Wyraził nadzieję i życzenie aby zobaczyć Olę i Aleksę u siebie w Rubiezańsku. Ubiierając się powiedział do Olgi.

— Nie zapomnij mojej rady...

Kowszow ścisnął pięści — wściekał go cynizm tego człowieka. Ledwo gość odszedł, jak Olga w zmęczeniu opadła na łóżko. Oczy jej napłynęły się łzami.

— Proszę panować nad sobą, wszak nie można tak! — dotknął jej ramienia Aleksy. — Dogonię go, pragnąłbym się z nim rozmówić.

— Dobrze, dobrze — obojętnie powiedziała Olga.

...Kowszow wyszedł na ulicę. Chmara stał niedaleko domu obok osobowej maszyny która czekała na niego.

— Zdenerwowałaście gospodynię, — powiedział Aleksy. — Cóż zrobić. Przecież nie mogę jej oszukiwać! — Przybyliście niespodzianie, jak grom z jasnego nieba. Olga Fedorowna nie wierzy, że Radionow umarł, — nagle powiedział Aleksy i podszedł do Chmary całkiem blisko.

Geolog silny chłop o szerokich barach stał trzymając ręce w kieszeniach z szeroko rozstawionymi nogami.

— Nie wierzy? Niech sprawdzi w takim wypadku. Został pochowany na stacji Tajszeł. To dopiero kobieta! Ile ją męczył, a ona jeszcze go oplakuje. Niepotrzebnie! Zapomnieć go należy odrazu. — Spojrzał na Aleksę i uśmiechnął się cynicznie — I myślę, że przy waszej pomocy młody człowiek zapomni go. Macie szczęście!

I zanim Aleksy coś zdążył odpowiedzieć Chmara siadł do maszyny, życzył dobrej nocy i odjechał.

## ROZDZIAŁ TRZYNASTY

### Poranek siódmego listopada

Głos Stalina zabrzmiał nagle, prawie niespodzianie, choć wszyscy już długo oczekiwali przemówienia. Ludzie zamarli na swoich miejscach.

Stalin mówił spokojnie, bez pośpiechu z ogromną wewnętrzna siłą. Niektóre jego słowa poprzez tysiąckilometrowe przestrzenie ginęły w eterze wśród szumu i trzasku. Ci którzy zbrali się w klubie nie słyszeli początku przemówienia. Wytworzyło się wrażenie, że stacja radiowa włączyła się zbyt późno.

— Przegapili, durnie — głośno szepnął Greczkin i na-

gle przerwał, gdyż Aleksy, który stał za nim trącił go w plecy.

Nie odrywając oczu od głośnika, pobladły Kowszow wchłaniał każdy dźwięk, który raczej odgadywał niż słyszał. Całe świadome życie pokolenia Aleksęgo była nierozdzielnie związane ze Stalinem, z całą jego działalnością, jego książkami, jego przemówieniami. Od szkolnych lat do tego dnia, kiedy zabrzmiały słowa:

„Przysięgamy tobie, towarzyszu Leninie!... dla Aleksęgo Kowszowa, i jego rówieśników Stalin na zawsze pozostał ty i jedynym nauczycielem, którego autorytet był niezmiernie jasny i nieomylny. Kiedy rozpoczęła się wojna, kiedy u wielu nawet najbardziej wypróbowanych i dzielnych ludzi drgnęły w trwodze serca, myśli ich z nadzieją zwróciły się do Stalina. I ludzie usłyszeli słowa, które przenikały do głębi: „Towarzysze! Obywateli! Bracia i siostry! Bojownicy armii i floty! Do was zwracam się, moi przyjaciele!”

...Teraz Stalin wchodzi na mównicę. W tej chwili dla Aleksęgo nie istniało nic poza głosem Stalina. Głos ten dodawał wiary i woli.

Stalin nie uspakajał. Wiedziało, że narodowi nie potrzebne są słowa pociechy, i jedynie słowa prawdy. I jak zawsze naród usłyszał od Stalina prawdę: „niebezpieczeństwo nie tylko nie osłabło, a odwrotnie jeszcze się wzmożło. Wróg... grozi naszej sławnej stolicy — Moskwie...”

Stalin, który wpoił w ludzi świadomość, że najcenniejszym kapitałem na świecie jest człowiek, z męską siłą powiadał naród o tym, że za Ojczyznę padą setki tysięcy radzieckich ludzi. W powoli rozlegającym się głosem drgał głęboki ból.

# O strukturze podstawowych organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych

Biuro Organizacyjne KC przyjęło 23 bm. uchwałę „O strukturze podstawowych organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych”. Uchwała ta stanowi ważny dokument, który precyzuje zadania organizacyjne podstawowych ogniw partii w fabrykach, hutach, kopalniach, na kolei i innych przedsiębiorstwach typu produkcyjnego, zadania, wynikające ze statutu uchwalonego na Kongresie PZPR.

Statut nakreśla ogólne zasady, wyznacza ogólne ramy, w których zakładowe organizacje partyjne winny odgrywać rolę kierowniczą w politycznym, społecznym i gospodarczym życiu zakładu i przynajmniej poważne uprawnienia podstawowej organizacji. Statut udoskonala formy struktury organizacyjnej.

Te udoskonalone formy, rozszerzone zadania i poważne uprawnienia zapisane w statucie oznaczają utrwalenie do tymczasowego pozytywnego dorobku w pracy naszych organizacji zakładowych. Odzwierciedlają bowiem zmiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich lat w rozwoju organizacji zakładowych, ich wzrost liczebny, ich zwiększoną aktywność, zwiększoną rolę, znaczenie i autorytet w zakładzie.

Uchwała Biura Organizacyjnego konkretyzuje zadania związane z dostosowaniem praktyki organizacji zakładowych do norm i zasad nakreślonych w statucie.

## PODZIAŁ NA ORGANIZACJE ODDZIAŁOWE

Struktura zakładowych organizacji, liczących do 100 członków jest prosta: są to podstawowe organizacje niepodzielne.

Natomiast organizacje, które znacznie przekraczają swą liczebnością 100 członków, na leży dzielić na organizacje oddziałowe. (Organizacje oddziałowe tworzą w sumie organizacje podstawowe, tzn. ogólnozakładowe).

Tak głosi statut. Jest to nowe w porównaniu z dotychczasową praktyką. Dotychczas podział na koła oddziałowe przeprowadzany był w myśl zasady, że koło nie powinno liczyć więcej, niż 50 członków. Uchwała Biura Organizacyjnego KC stwierdza, że przeprowadzany w miarę wzrostu organizacji podział na koła oddziałowe był w zasadzie słuszy i przyniósł jako pozytywny rezultat wzrost aktywności organizacji i rozbudowę aktywności przez wysunięcie wielu tysięcy szeregowych członków partii na posterunki, sekretarzy kół i członków egzekutyw.

Jednakże Komitety Powiatowe, Miejskie, Dzielnicowe nie zawsze kierowały tym podziałem, nie zawsze sprawdziły, czy jest on celowy i właściwy, czy jest konsekwentnie oparty na zasadzie wagi produkcyjnej, a to w rezultacie prowadziło często do podziału mechanicznego i przynosiło nadmierne rozdrobnienie organizacji.

## UJEMNE SKUTKI NADMIERNEGO ROZDROBNIENIA

Mechaniczny podział i nadmierne rozdrobnienie, istniejące w wielu zakładach (często nawet w ramach jednego oddziału fabrycznego) miałyśmy kilka kół, liczących po kilkunastu członków, musiało pociągnąć za sobą poważne skutki ujemne: oderwanie się od całokształtu życia zakładu, zasklepienie w wąskim kręgu zagadnień. Przenoszenie uchwał partii do całej masy partyjnej stało się poważnie utrudnione, praca ideologiczna musiała szwankować, zebrania kół były często źle prowadzone i mało atrakcyjne, koła nie miały własnego dostatecznie mocnego aktywu i zespolonego kierownictwa.

Poważnym błędem w dotychczasowej pracy większości organizacji zakładowych było to, że nie istniała należyta więź między kołami oddziałowymi, że nie odbywały się regularne ogólne zebrania całej organizacji zakładowej, wskutek czego sprawy dotyczące zakładu jako całości, omawiane i rozstrzygane były jedynie na posiedzeniach Komitetu Zakładowego i przekazywane kołom poprzez odprawy sekretarzy. Nie mogło to nie wpływać na osłabienie inicjatywy i oddziaływania organizacji jako całości na sprawy ogólnozakładowe.

zowane kołom poprzez odprawy sekretarzy. Nie mogło to nie wpływać na osłabienie inicjatywy i oddziaływania organizacji jako całości na sprawy ogólnozakładowe.

## POPRAWKI W STRUKTURZE PRZEPROWADZIMY STOPNIOWO

Podjęto zjednoczeniu, na skutek scalenia oddziałowych kół PPR i PPS, stan liczebny oddziałowych organizacji powiększył się i w wielu zakładach odpowiada w zasadzie normom statutowym.

Jednakże jest nie mało i takich zakładów, w których ist-

Napisała

## Romana Granas

nieje jeszcze zbyt rozdrobnienie organizacji, bądź też podział jest mechaniczny i nieprawidłowy.

Biuro Organizacyjne KC poleca organizacjom partyjnym przeprowadzenie niezbędnych zmian i poprawek w sposób należyte przemyślany i planowo przygotowany. Na wstępie Komitety Fabryczne, Kopalniane, Kolejowe itp. winny zanalizować istniejący dotychczas podział organizacji, czy jest on zgodny ze statutem i czy jest celowy z punktu widzenia zadań produkcyjnych, a następnie na posiedzeniu Komitetu przy udziale przedstawicieli Komitetu Powiatowego, Miejskiego, względnie Dzielnicowego omówić i sformułować wnioski dotyczące ewentualnych zmian w budowie organizacji. Wnioski te mogą być wprowadzone w życie dopiero po zatwierdzeniu ich przez egzekutyw komitetu nadrzędnego (powiatowego, miejskiego, lub dzielnicowego).

W wielkich zakładach przemysłowych i na kolei oraz w organizacjach liczących powyżej 500 członków, partii zmiany w strukturze organizacji zakładowej mogą nastąpić tylko po zatwierdzeniu odpowiednich wniosków przez Egzekutyw Komitetu Wojewódzkiego.

Uchwała Biura Organizacyjnego KC kładzie nacisk na stopniowe i planowe przeprowadzenie reorganizacji, najpierw w wielkich, a następnie w średnich i mniejszych zakładach, ostrzegając przed podziałem mechanicznym. Zbytni pośpiech i brak należytego zastanowienia w każdym konkretnym wypadku mógłby jedynie spowodować zamęt i zakłócenie pracy organizacji zakładowych.

# Nie tędy droga ob. Wierzbicki

Pisaliśmy niejednokrotnie w „Głosie” o dużej i odpowiedzialnej roli korespondenta robotniczego i chłopskiego. Wskazywaliśmy na możliwość usprawniania — poprzez masowe korespondencje, zamieszczone w piśmie — pracy produkcyjnej w fabrykach, działalności instytucji handlowych i innych. Podnosiliśmy, że skuteczna walka z biurokracizmem, niedbalstwem i marnotrawstwem musi być prowadzona w poważnej mierze właśnie przez pismo robotnicze, które nie może ograniczyć się do roli informatora, jest ono bowiem jednocześnie współorganizatorem życia.

Codziennie drukujemy ciekawe, pożyteczne korespondencje naszych coraz liczniejszych współpracowników z fabryk i chałup wiejskich. Są ich już dziś setki, a będzie ich coraz więcej, bo to jest jeden z naszych celów, a zarazem obowiązków

## GRUPY PARTYJNE

W ramach jednej organizacji oddziałowej — jak głosi uchwała — można tworzyć grupy partyjne, łącząc w nie towarzyszy związanych procesem produkcji, pracujących na wspólnej sali, czy zmianie, na jednym agregacie, czy w jednej brygadzie, lub tworzących zespół współzawodnictwa pracy. Liczebność grupy nie może więc być z góry określona, może to być kilkunastu i kilkudziesięciu towarzyszy, zależnie od spraw i zadań produkcyjnych, które ich łączy. A więc podział nie mechaniczny, nie na dziesiątki, jak to stosowaliśmy do tychczas.

Grupa wybiera swego organizatora, który powinien w miarę potrzeby zwoływać ją na krótkie i rzeczowe narady, poświadczone jak najlepszymu wykonaniu bieżących zadań produkcyjnych, sprawom

względnie wydaleni z partii powzięte przez organizację oddziałową Komitet Zakładowy zaopatrzyć w swoją opinię i przesyła do zatwierdzenia Komitetowi Powiatowemu, Miejskiemu lub Dzielnicowemu.

Organizacja oddziałowa podejmuje uchwały w sprawach politycznej i gospodarczej działalności na oddziale, w sprawach ulepszenia produkcji, współpracując ściśle z administracją oddziału, nie może jednak przyjmować uchwał w sprawach gospodarczych o charakterze wiążącym dla administracji oddziału. Wszelkie swoje wnioski w tym zakresie winna przekazywać Komitetowi Zakładowemu.

Tylko w poszczególnych wypadkach, w wielkich organizacjach zakładowych, niektórym organizacjom oddziałowym mogą być na mocy uchwały KW przyznane uprawnienia organizacji podstawowych. (w takich organizacjach, jak np. u Cegielskiego, jak na wielkich hutach i kopalniach śląskich i in.).

## OGÓLNE ZEBRANIA PARTYJNE

Uchwała Biura Organizacyjnego KC zobowiązuje do zwoływania raz w miesiącu ogólnych zebrań podstawowych (ogólnozakładowych) organizacji.

Na ogólnych zebraniach Komitet Zakładowy winien co pewien czas składać sprawozdania ze swej pracy, na ogólnych zebraniach winny być omawiane najważniejsze sprawy polityczne i gospodarcze, sprawozdania dyrekcji i rady zakładowej oraz podejmowane odpowiednie uchwały.

Obowiązek zwoływania ogólnych zebrań wypływa z całego ducha statutu partii, z zasad demokracji wewnątrzpartyjnej i służyć będzie rozwijaniu inicjatywy mas partyjnych w walce o realizację zadań, jakie przed nimi stawia Partia.

Druga część uchwały Biura Organizacyjnego KC mówi o władzach podstawowej organizacji partyjnej. Zagadnieniu temu będzie poświęcono specjalny artykuł w jednym z najbliższych numerów.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą

### Jak uzyskać większą wydajność pracy

Mówimy ostatnio bardzo wiele o współzawodnictwie pracy, a więc o zwiększeniu produkcji. Najzupełniej słusznie, bo tylko przez zwiększenie produkcji możemy podwyższyć stopę życiową mas pracujących. Istnieje jednak jeszcze niemało przeszkód na drodze do wydawniejszego podniesienia produkcji. Czasem są one większe, czasem drobne,

choć wcale nie mniej dokuczliwe. Jeśli chodzi o przykład o tkacza, to aby mógł on produkować więcej i lepiej, musi mieć dobrą osnowę, wątek i sprawnie funkcjonujące krosno.

Tymczasem przedziałna bardzo często dostarcza tkalni nie równo uprzedzoną osnowę, która na krosnie rwie się niemiłosiernie. Z taką osnową ma kłopot i przewijaczka, i snowiąc, ale najbardziej odbija się to na pracy tkacza. W wielu wypadkach ponosi tu winę zgrzeblarnia, jako pierwsza faza produkcji. Od zgrzeblarek właśnie zależy jakość niedoproduzu.

Teraz kolej na przedziałnie. Tutaj wiele zależy od majstrata. Winien on dokładnie rozstawić wałki żelazne z wałkami, obciążonymi skórka, bo przy złym rozstawieniu, nitka wychodzi nierówno. Bardzo ważną rzeczą jest odpowiednie nawijanie szpulki wątkowych. Szpulka powinna być tak nawinięta, żeby była twarda, żeby miała odpowiedni konus, odpowiednią grubość i długość. Kie-

śpisz, każdy zaś członek Partii ma obowiązek. Nie istnieją takie przepisy w Polsce Ludowej, które by mu tego zabraniały. A pismo robotnicze potrafi upomnieć się o swych współpracowników.

A. P.

# To i owo Zleżały towar

Kto z was nie był na Wodnym Rynku w Łodzi, na Kercelaku w Warszawie w okresie, gdy trwały masowe dostawy jarzyn i owoców różnego rodzaju?

Zarza się, że dostawcy, słując wobec zmwu hurtowników — nabywców nie mogą w porę sprzedać swych pomidorów, kalafiorów, truskawek czy jagód. Pod wpływem skwarnych promieni truskawki i jagody i l. p. szybko tracą swą jędrność, i świeżość, i rozpoczyna się proces gnijny.

Mówiąc językiem potocznym handlarzy z Wodniaka, towar staje się „zleżały”. Jest to kłeska dla dostawców, grożąca im niepowetowanymi stratami. W takiej chwili zmuszani są godzić się na każdą podyktowaną przez hurtowników cenę. Nawiąsem mówiąc, hurtownicy dla realizacji swych planów posługują się zwykle dobrze zorganizowanymi szajkami terrorystów. Na warszawskim Kercelaku przed wojną słynęła z tego procederu szajka Tasiemki, bo jówkarza frackiego.

Taki zleżały towar trafia się i w polityce. Nie trzeba sięgać daleko. Przypomnijmy tu dzieje złołotw amerykańskich do najwyższego oczywiście wzrostem, w świecie generała — Mamy na myśli de Gaulle'a — aspirującego już od kilku lat do roli „führera” Francji.

Jeszcze w połowie ubiegłego roku, de Gaulle'a wirytowali kolejno wszyscy dostojnicy amerykańscy z „samym” J. F. Dullesem na czele. Amerykańscy podlegacze wojenni i biznesmeni „przyczepiali” się do de Gaulle'a niczym hurtownicy z Wodniaka do wozu z pomidorami. Potrzebny im był (i jest) dla Francji „führer”, który wzięłby „za mordę” naród francuski i posłuszenie wykonywał wolę giełdowców z Wall Street. De Gaulle'owi też nie zbywało na chęciach objęcia wspomnianej posady.

Dziś dowiadujemy się dlaczego targu dotąd nie dobito i dlaczego de Gaulle' wciąż jeszcze jest bez posady „führera”. Oto w paryskim wydaniu „New York Herald Tribune”, organu administracji marshallowskiej w Europie zamieszczono list pewnego francuskiego czytelnika, który zapytuje Redakcję: „Czy de Gaulle reprezentuje jeszcze Francję i naród francuski?”. Pytanie to stawia niewątpliwie dużo więcej Francuzów. Ale naprawdę pikantną jest dopiero odpowiedź Redakcji przyboconego organu amerykańskiego komisarza dla Europy marshallowskiej, Paula Hoffmana. Czytamy w niej „wybory w Grenoble wykazały że de Gaulle stracił ostatnio na popularności i że w żadnym razie nie może być w dalszym ciągu uważany za jednego z reprezentantów wielkich wartości Francji. „Negatywne stanowisko de Gaulle'a i jego zwolenników w stosunku do obecnego rządu francuskiego, mimo błędów jakie ten rząd mógł popełnić, wzmacnia jedynie pozycję komunistów... Być może zresztą, że obecny rząd Trzeciej Siły de Gaulle'a wcale nie potrzebuje”.

Innymi słowy amerykańskie Tasiemki mówią de Gaulle'owi — towar z ciebie zleżały, klientów na ten towar coraz mniej. Drożyć to już się zupełnie niema czego. Zapłacimy ci laska i mores musisz znać.

Trzeba przyznać, że co jak co, ale Amerykanie poznali się na tym towarze.

Gwoli ścisłości należy tylko dodać, że i amerykańscy businessmeni są w nie o wiele lepszej sytuacji. Do nabywca pozostał im tylko taki mocno już zleżały towar: De Gaulle, Queulle, Blum, Solulis, Czang-Kai-Szek i inne europejskie i pozaeuropejskie Ouislingi i groszowe sprzedawczyki własnego narodu. Choć i centa to niewarte, „wuj Sam” musi bulić dolary. Jak to mówią — na bezrybiu i rak ryba! E.M.

rownik tkalni powinien od czasu do czasu pofatygować się z członkiem w ręku do kierownika przedziałni, by mu na przykładzie pokazać, które szpulki nadają się, a które nie, bowiem nie na każdej tkalni członka są jednakowej wielkości.

Jedną z przyczyn nierównomierności grubości przedzdy jest nieodpowiednie czyszczenie maszyn przedziałniczych. Komuś się bardzo spieszy (czasem jest to zwykle niedbalstwo) i okurza maszynę tekturką lub fartuchem. Takie „czyszczenie” powinno być surowo zabronione, gdyż kurz czepia się niedoproduzu powodując powstawanie brudnych pećków. Maszynę należy czyścić tylko szcztolką, przy czym skrzydełka wrzeciennicy powinny być czyszczone przynajmniej raz na jedno obciążenie.

Korespondent fabryczny  
P. Z. P. J. G. Nr 8  
H. Trzaska

## Pożyteczna inicjatywa

Komisja Kulturalno - Oświatowa, działająca przy atelier Nr 1 i 2 PP „Film Polski” — wstąpiła na zebraniu aktywu partyjnego z wnioskiem urządzenia biblioteki na terenie naszego zakładu pracy. Wniosek został przyjęty. Komisja natychmiast przystąpiła do wykonania swego projektu, organizując zbiorke książek wśród załogi.

W ten sposób powstał załogowy biblioteczka w postaci kilkudziesięciu tomów różnych książek. Nie mamy zamiaru poprzestać na tym. Biblioteka nasza musi rozwijać się i rosnać, by mogła całkowicie zaspokoić wszystkich miłośników dobrej książki. A takich mamy wielu. Równocześnie naszą ambicją

jest nagromadzenie jak największej ilości książek o treści fachowej.

Dla tego celu potrzebne są jednak pewne fundusze, które możemy uzyskać jedynie przy pomocy Referatu Socjalnego na szczyt zakładów. Zwracaliśmy się już do dyrekcji w tej sprawie, ale na razie nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Wiemy, że kierownictwo naszych zakładów jest w tej chwili zaabsorbowane poważnymi sprawami. Nie wątpimy jednak, że doczekamy się poparcia w tak poważnym i pożytecznym poczynaniu.

Korespondent fabryczny  
A. Tabak

# MIASTO BOHATERÓW

## 6-ta rocznica bitwy stalingradzkiej

Wielka bitwa, która rozegrała się w drugiej połowie 1942 r. i w początku 1943 roku, nad brzegami Wołgi pod Stalingradem weszła do historii światowej sztuki wojennej jako triumf Armii Radzieckiej. Bitwa ta trwała przeszło 6 miesięcy. Do bitwy o Stalingrad ściągnięte zostały olbrzymie masy wojsk i niespotykany dotąd ogrom współczesnych technicznych środków walki. Na poszczególnych etapach bitwy o Stalingrad brało udział w bojach równocześnie 2.000 czołgów, tyleż mniej więcej samolotów, przeszło 20.000 dział i moździerzy.

Znaczenie bitwy stalingradzkiej jasno i wyraźnie określił generalissimus Stalin, który powiedział, że „Stalingrad był zmierzchem armii niemieckiej - faszystowskiej”. Po stalingradzkim pobojowisku Niemcy, jak wiadomo, nie mogli już przyjść do siebie. Właśnie tu, pod Stalingradem żołnierze radzieccy, cały naród radziecki, walcząc sam jeden z nieprzyjacielem, obronił sprawę wszystkich młodych naródów w ich walce z hitleryzmem. Broniąc Stalingradu, atakując pod Stalingradem, ludzie radzieccy przelewali krew za wolność, niezawisłość i szczęście nie tylko swego państwa socjalistycznego, lecz także narodów Polski, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Węgier, Francji, Czechosłowacji, Anglii i wielu innych krajów. Rozgromienie hord hitlerowskich pod Stalingradem przyspieszyło wygnanie ich z granic Związku Radzieckiego, przyspieszyło całkowitą i bezwarunkową kapitulację Niemiec hitlerowskich.

Dzisiaj, w rocznicę tego bez-



Scena dokumentarnego filmu p. t. „Wielki Przełom” — obrazującego bohaterką obronę Stalingradu

sto piono. Gesty, czarny dym spowijał budynki. W powietrzu oświetlonym luną do późnej nocy, toczyły się nieustanne boje między myśliwcami radzieckimi a bombowcami niemieckimi z najlepszej floty powietrznej Niemiec hitlerowskich — „Richtofen”. Dowództwo dywizji radzieckich znajdowało się w odle-

przyjacielskie lotnictwo transportowe na jego bazach i lotniskach. Wszelkie podejmowane przez Niemców próby przedarć się do swych otoczonych wojsk z zewnątrz, zakończyły się niepowodzeniem. Zaciągając konsekwentnie i nieustannie pierścienie otoczenia, blokując nieprzyjaciela z powietrza, odbijając jego at-

### Napisał płk. N. Denisow

głości 200 m od linii frontu. Sztab armii rozlokował się w odległości 800 m od pierwszych linii przeciwnika. Sztab generała Czujkowa mieścił się w pieczarach wykopanych w przybrzeżnym pagórku, na terenie fabryki „Krasnyj Oktjabr”. Pozycje jednostek strzeleckich znajdowały się w pobliżu sztabu. Każdy metr był pod ostrzałem ognia dział niemieckich.

Cały kraj radziecki okazał pomoc sławnym obroń-

ki z zewnątrz, wojska radzieckie zadawały armiom Paulusa dzień cios za drugim. Nastąpił dzień, kiedy do otoczonych dywizji niemieckich wystosowano ultimatum, żądające bezwarunkowej kapitulacji. Generaliście faszystowscy odrzucili jednak propozycję dowództwa radzieckiego.

A wówczas, 10 stycznia 1943 roku o godzinie 8 rano artyleria radziecka skierowała huraganowy ogień przeciwko wojskom niemieckim. Prawie godzinę trwała ta wściekła kanonada, a po tym wojska radzieckie poszły do ataku na całym froncie.

Przy pomocy silnych uderzeń, wojska Paulusa zostały rozbite na kilka odizolowanych od siebie grup. Bitwa stalingradzka wkroczyła w końcowe stadium. Codziennie coraz więcej pułków niemieckich ze swymi dowódcami na czele, poddawało się i szło do niewoli.

Wreszcie dnia 2 lutego 1943 roku przebrzmiał pod Stalingradem ostatni wystrzał. O godzinie 4 po południu dowódcy radzieccy donieśli generalissimowi Stalinowi, że rozgromienie i zniszczenie otoczonego ugrupowania nieprzy-



Scena z filmu „Wielki Przełom”

przykładnego czynu Armii Radzieckiej należy w krótkich zarysach przypomnieć główne etapy bitwy stalingradzkiej. Po rozbitciu Niemców pod Moskwą w 1942 roku dowódzcy two hitlerowskie postawiło przed swymi generałami zadanie polegające na tym, aby olbrzymim klinem wbitym z Zachodu na Wschód rozciąć Związek Radziecki na dwie części, dojść do Wołgi i otoczyć stolicę państwa radzieckiego ze Wschodu.

W istocie rzeczy, w hitlerowskim planie strategicznym Stalingrad był jednym z pierwszych wielkich punktów, które wojska niemieckie miały opanować jeszcze w końcu lipca 1942 roku. Jednakże dzięki wytrwałości, bohaterstwu i wielkiemu mistrzostwu wojennemu Armii Radzieckiej wszystkich rodzajów broni, Niemcy nie zdobyli Stalingradu ani w sierpniu, ani w wrześniu, ani w październiku.

Po stu dniach bezprzykładnej obrony stalingradzkiej wojska radzieckie rozpoczęły stanowczą kontrofensywę i zamknęły wojska niemieckie, w sile przeszło 300.000 żołnierzy i oficerów, w „kotle stalingradzkim”, rozgromiły i wzięły do niewoli całe to ugrupowanie dwóch armii hitlerowskich.

Uczestnicy bitwy stalingradzkiej pamiętają dobrze pełne patosu sceny obrony miasta, kiedy bój toczył się na ulicach i placach, w ruinach domów, pod ziemią, w kanałach, w powietrzu. Mia-

com Stalingradu. Robotnicy zapieczętowali frontowi stalingradzkiemu wszystko, potrzebne mu do zwycięstwa — nowe rodzaje broni, żywność, amunicję, ekwipunek. A przede wszystkim, w zapleczu przygotowano nowe rezerwy, które miały rozpocząć bój właśnie w tym momencie, w którym wojska hitlerowskie wymęczone bezowocną walką o miasto, nie będą już mogły wytrzymać kontrataku świeżych radzieckich dywizji piechoty, czołgów i lotnictwa, kiedy nie będą mogły wytrzymać potężnego ognia artylerii radzieckiej.

I oto nadeszła taka chwila. W połowie listopada generalissimus Stalin skierował nieoczekiwanie na całe stalingradzkie ugrupowanie Niemców uderzenie trzech frontów. Wojska radzieckie rozpoczęły ofensywę równocześnie i w samym Stalingradzie i w punktach odległych o dziesiątki a nawet setki kilometrów od niego. W ciągu krótkiego czasu, dzięki prawidłowemu rozlokowaniu sił, dzięki słusznemu wybranym kierunkom głównego uderzenia, 22 dywizje niemieckie wyposażone w znakomity sprzęt bojowy zostały zamknięte przez czołgi i piechotę radziecką w olbrzymim pierścieniu na obszarze półtora tysiąca kilometrów kwadratowych.

Lotnicy radzieccy nie dopuszczali do „kotle stalingradzkiego” żadnego samolotu niemieckiego, niszczyli nie-

### W kinach i na ekranach

Po miłosnych cierpieniach Liszta, dane nam jest, tym razem za pośrednictwem angielskiej wytwórni „Gainsborough”, podziwiać z kolei na ekranie Paganiniego jako amanta zadurzonego po uszy w francuskiej księżniczce i przeżywanego męki odrzuconego kochanka.

Scenarzysta Roland Pertwee naśladował recepty hollywoodzkie przybrał w pozory filmu biograficznego (?) prymitywną opowiastkę sentymentalną nie mającą żadnego prawie związku z rzeczywistością historyczną.

Prawda artystyczna nie zawsze pokrywa się z prawdą historyczną, jednakże deformacje powinny być usprawiedliwione i wypływać z głębszych przyczyn. Nie wystarczy, by Stewart Granger wyświadczył się w doskonałym zresztą naśladowaniu wirtuozerskiej gry na skrzypcach, aby wg zdania reżysera Bernarda Knowlesa nadawać się do odtworzenia sylwetki genialnego muzyka. Aktor o postaci nadającej się do filmu awanturniczego, młody i przy stojny dryblas, nie może mieć nic wspólnego z autentycznym Paganinim, reprezentującym całkiem odmienny typ fizyczny i psychiczny.

Film jest jednym pasmem

## Masowe protesty przeciw procesowi Reimana

W poniedziałek rano rozpoczął się w Düsseldorfie przed trybunałem brytyjskim proces przeciwko przywódcy komunistycznej partii Niemiec — Maxowi Reimannowi. Gmach sądowy został obstawiony przez policję. Patrolowane są również ulice przed gmachem, by nie dopuścić do gromadzenia się publiczności. Wstęp na salę sądową dozwolony jest tylko za przepustkami i ściśle kontrolowany. Spośród dziennikarzy dopuszczono jedynie sprawozdawców pism anglo-

amerykańskich i prasy niemieckiej. Korespondentowi „Prawdy” w Berlinie Korolkowowi odmówiono prawa wjazdu do strefy brytyjskiej i obecności na procesie, motywując odmowę rzekomym brakiem miejsca na sali.

Tymczasem z różnych okolic Niemiec nadchodzą wiadomości o protestach przeciwko procesowi Reimanna, które do magają się jednocześnie przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego. (dw)

## Kraj i Kongres Wystawa w Muzeum Narodowym

Od 1 lutego br. otwarta została w salach Muzeum Narodowego (Al. Gen. Sikorskiego Nr 3) wystawa darów na Kongres Jedności Klasy Robotniczej, połączona z wystawą planu 6-letniego.

Na wystawie demonstrowany jest film poświęcony Czynom Kongresowemu i obradom Kongresu. Wystawa jest czynna codziennie — prócz po niedziawkach — od godz. 10 do 19. Wstęp bezpłatny.

## Światowa Federacja Zw. Zawodowych będzie nadal prowadzić walkę w obronie klasy robotniczej

W drugim dniu obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych przemawiali: delegat radzieckich związków zawodowych — Sołowjew, francuskiej CGT — Frachon, delegat Komisji Centralnej Polskich Związków Zawodowych — Gebert, jugosłowiańskich związków zawodowych — Salaj, delegat związków zawodowych Ameryki Łacińskiej — Toledo oraz czeskich związków zawodowych Zubka.

Sekretarz Generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych odczytał rezolucję central związkowych różnych krajów, solidaryzujących się ze stanowiskiem Biura SFZZ, które potępiło rozłamowców.

Przedstawiciel związków zawodowych Ameryki Łacińskiej, Toledo przedstawił zarys działalności rozłamowców. Gdy dyskutowano sprawę utworzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych — delegaci brytyjscy już wtedy reprezentowali pogląd, że Kongres organizacyjny winien się ograniczyć jedynie do wymiany zdań. Od tej chwili zarysowały się dwie tendencje. Pierwsza zmierzała do utworzenia zwartej sprężystej organizacji światowej, a druga reprezentowana przez Anglików przewidywała tylko luźne ugrupowanie, pozbawione jakiegokolwiek władzy wykonawczej.

Toledo podkreślił presję wywieraną na ruch zawodowy Ameryki Łacińskiej przez imperializm amerykański, który pragnąłby przekształcić tę część świata w swą bazę surowcową. Imperialistycznej organizacji w Ameryce Łacińskiej złoty związek rozbiłby, korzystając w tym celu z pomocy AFL.

W trzecim dniu obrad Komitetu Wykonawczego SFZZ, sekretarz generalny Saillant odczytał nadechodzące ze wszystkich stron świata rezolucje z wyrazami solidarności dla Światowej Federacji Związków Zawodowych. Następnie głos zabrał delegat związków zawodowych Australii i Nowej Zelandii — Monk.

Oświadczył on, że decyzja Rady Naczelnej brytyjskich związków zawodowych wystąpienia z SFZZ była dlań niespodzianką. Monk stwierdził, iż w łonie związków zawodowych Australii i Nowej Zelandii istnieją poważne różnice zdań między odłamem lewicowym i prawniczym odnośnie stanowiska jakie należy zająć wobec Światowej Federacji Związków Zawodowych. Ostateczna decyzja powzięta będzie we wrześniu na Kongresie związków zawodowych Australii i Nowej Zelandii.

Na pytanie delegata radzieckiego Kuzniecowa jakie jest jego osobiste stanowisko w tej

sprawie — Monk nie udzielił jej swojej odpowiedzi.

### PRZEMÓWIENIE DELEGATA RADZIECKIEGO

na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego

Przemawiając na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Sołowjew stwierdził, że dzisiaj można już powiedzieć z całą pewnością, iż od końca 1942 roku niektórzy przywódcy brytyjskich związków zawodowych, CIO i AFL opracowali spisek przeciwko jedności międzynarodowego ruchu zawodowego.

Spiskowcy mieli nadzieję, że uda się im wyeliminować z SFZZ zastępcę Związki Zawodowe, opanować aparat Federacji i wykorzystać ją w myśl intencji organizatorów i inspiatorów planu Marshalla.

Delegacja radziecka — oświadczył Sołowjew — uważa, że zasady, na których oparto Światową Federację Związków Zawodowych, powinny pozostać w mocy. Federacja nie powinna zamknąć drzwi przed rzeczywistymi organizacjami zawodowymi. Należy jedynie nie dopuszczać do przyjmowania do SFZZ związków zawodowych typu faszystowskiego, stworzonych przez rządy w celu rozbicia prawdziwych związków zawodowych. Federacja nie powinna zamknąć drzwi przed angielskimi, amerykańskimi, holenderskimi i innymi związkami zawodowymi, które pragnęłyby pozostać w jej szeregach.

W obecnej sytuacji międzynarodowej — podkreślił dalej mówca — gdy w całym świecie kapitalistycznym prowadzona jest zorganizowana starania kampania przeciwko wszystkim siłom demokracji i postępu, kiedy związki zawodowe w różnych krajach rozpadają się, a ich przywódców zepchnięto w podziemie, gdy trwa planowa działalność rozbijaczy, subsydiowanych przez AFL i Departament Stanu USA, i rozwijają czynną działalność podlegające wojnie, — w takich warunkach rozwiązanie Światowej Federacji Związków Zawodowych byłoby zdradą klasy robotniczej, największą zdradą w historii ruchu robotniczego. Nasza wielka organizacja nie zgini jednak wskutek tego, że odpadną od niej niektórzy reakcyjni działacze związkowi. Będzie ona istniała i rozwijała się, wzmacniając wciąż swe szeregi. Radzieckie związki zawodowe popierają całkowicie stanowisko większości.

## Paganini

w takich sytuacjach głos wolaającego na puszczy...

Na tle tego kiczu artystycznego, w kontrastowym zestawieniu wybijają się wysoka klasa gry partii solowej w wykonaniu światowej sławy skrzypka Jehudi Menuhina. Udręczony widz, zamknawszy oczy, może chwila mi z satysfakcją wysłuchać utworów Paganiniego, Beethovena, Brazyńskiego i Tartinięgo. Jest to jednak wątpliwe i żenujące pocieszenie. Nie tędy bowiem powinna prowadzić droga do popularyzacji wartościowej muzyki.

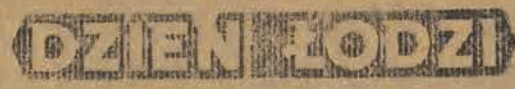
ZEN.

Wątpliwe... Opinia krytyki przypomina



# Frontem do współzawodnictwa pracy

## Poważne osiągnięcia organizacji partyjnej PZPR i rady zakładowej PZPB Nr 16



PIERWSZY DZIEŃ ZIMY



Pierwszy dzień lutego przy lodem. Nasi łodźiarze spieszą niósł nam mróz i śnieg. Za- się ze zwózką — by zgroma- czała się zima. Na ulicach dzic odpowiednio zapasy lo- pojawiały się wozy ładowne du na gorące lato.

UBEZPIECZALNIO, POPRAW SIĘ!

Ichon Karasinska bei den Damen  
sind beschäftigt und wollen Sie sich  
an die Damen wenden. 84398

Heil Hitler!

*H. Schmidt*

*Ob. Kyporka Helena z parciem  
Zaproszenie na wyjazd do  
jest w drodze do pracy od  
26 XI do 29 XI 48.*

*Jest zdolna do pracy od 30 XI 48*

*Dr. Anatol Izosimov*

Kto by pomyślał, że w cze- ry lata po oswobodzeniu, na- sza kochana Ubezpieczalnia Spółczna będzie wystawiała zwolnienia chorobowe na kartkach zaopatrzonej w ta- kie „pamiątki” jak to widzi- my na powyższym zdjęciu? Ubezpieczalnia, zakup tro- che czystego papieru dla swo- ich lekarzy!



Tow. Anusik Bronisław

Dwa największe Oddziały PZPB Nr 16 („Niciarki”) — przedziałnia i szpalarnia — wykonały plan produkcyjny pierwszych dwóch dekad stycznia — w 120 i w 116 procentach. W 120 i w 116 procentach — w stosunku do pla- nu, podwyższonego o 4 procent w porównaniu z zesła- rozczym. Znacząco, że zało- ga PZPB Nr 16 w nowym ro- ku nie zwiniała tempa pracy, że pracuje tak, jak w okresie czynu przedkongresowego i, że w roku bieżącym jest zdol- na do niejednego czynu, który przyniesie korzyść załozce, klasie robotniczej i państwu.

Cesmu załoga 16-ki zawdzię- cza swe sukcesy? Analiza osiągnięć i ich przy- czyn jest równie ważna, co i analiza błędów. I jedna i dru- ga analiza pozwala wypracow- wać najlepsze metody walki o wykonanie planów produkcyj- nych.

Jakie są źródła osiągnięć do- wiarzyszy z PZPB Nr 16? Nie ulega wątpliwości, że dużą ro- lę odgrywa tu dobra konser- wacja, a tym samym i dobry stan parku maszynowego. Nie ulega jednak również wątpli- wości, że niemniej ważną, a bodaj jeszcze większą rolę od- grywa dobra praca organizac- cji partyjnej w dziedzinie pro- dukcji.

Pierwszy sekretarz Komite- tu Fabrycznego PZPB tow. Anusik objaśnia przyczyny o- siągnięć fabryki. — Duża jest aktywność par- tyjniaków w poszczególnych oddziałach. Wystarczy, by na oddziale było kilku członków partii, a już oni nadają ton pracy całego oddziału. Dobrze na ogół pracują u nas maj- strowie, ale jeżeli jakiś maj-

ster pozwoli sobie kiedyś na zaniedbanie, to natychmiast spotyka się z reakcją człon- ków partii: proszą go do Kom- itetu Partyjnego, na zebrani- e organizacji i tam musi pu- blicznie wytłumaczyć się. To skutkuje. I dlatego właśnie majstrowie u nas dobrze pra- cują, i to też ułatwia pracę całej załozie.

O swojej osobistej pracy w dziedzinie walki o produkcję tow. Anusik mówi raczej kry- tycznie. Do niedawna jeszcze nie wykazywał tego stopnia zainteresowania sprawami produkcyjnymi, jaki jest kon- nieczny po to, by organizacja spełniła określoną przez Sta- tut PZPR rolę w fabryce. Te- raz właśnie ulega to zmia- nie. I tow. Anusik, jako sek- retarz organizacji fabrycz- nej, zrobił już co należy, by swój normalny dzień pracy za- czynać od zaznajomienia się z wynikami produkcyjnymi za dzień poprzedni.

### WSPÓLZAWODNICTWO ZESPOŁOWE I PLAN

Tow. Anusik podkreśla jes- zcze jedną ważną przyczynę wysokiego wykonania planu produkcyjnego przez załozę: szeroki rozwój ruchu współ- zawodnictwa w styczniu bie- żącego roku. Właśnie w stycz- niu, w okresie przygotowywa- nia i realizowania reformy plac w okresie, gdy z każdym dniem stawało się coraz bar- dziej jasne, że im większa be- dzie wydajność pracy, tym większe będą zarobki.

Z ramienia Komitetu Fa- brycznego odpowiedzialnym za organizowanie współzawod- nictwa pracy jest tow. Ko- tarski. A ponieważ tow. Ko- tarski jest jednocześnie prze- wodniczącym Rady Zakłado- wej, więc organizuje współza- wodnictwo „z ramienia” obu tych czynników.

Krótki przegląd osiągnię- tych dotychczas wyników przekonywuje, że organizuje je dobrze. Najbardziej godnym uwa- gi w ruchu współzawod- nictwa w PZPB Nr 16 jest fakt, że rozwija się ono planowo. Tak jest, planowo. Bo skoro fabryka ma określo- ny plan produkcyjny i skoro współzawodnictwo jest waż- k'im czynnikiem w jego wyko- naniu i przekroczeniu, to dla- czego miałyby nie istnieć rów- nież plan rozwoju współza- wodnictwa? I Komitet Współ- zawodnictwa, wesół z akty- wem partyjnym i personelem technicznym taki plan opracow- ał, oddzielnie na I-szy i oddzielnie na II-gi kwartał. Plan szczegółowy, według dzia- łów i oddziałów, według za- wodów — ile zespołów ma w każdym z nich powstać.

Czytamy więc w owym pla- nie — na razie zwykłej kart- ce papieru, która w dalszym



Tow. Kotarski Mieczysław

etapie będzie częścią składo- wą całej dokumentacji współ- zawodnictwa, — że w pierw- szym kwartale ma powstać 15 zespołów przadek - obrecz- niarek 5 — wśród pracują- cych na wrzecionkach, 3 — w zgrzeblarkach itd. itd. Ra- zem w I kwartale wśród ro- botników 16 zawodów, orga- nizuje się 60 zespołów, a w drugim kwartale — 85 zespó- łów.

### PLANY SA REALIZOWANE

Rzeczywistość pokazuje, że te plany nie były papierowe, że można — jeśli prowadzi się właściwą pracę wyjaśnia- jącą, jeśli zdobywa się zaufanie załozy — współzawod- nictwo planować. Oprócz 34 zespołów na przedziałni i szpa- larni, istniejących już po- przednio, w styczniu powstało 21 nowych zespołów w skre- calni, 2 zespoły na wrzecio- niach, 4 — na nawijalni taś- mowej, 3 — na konatach, 2 — na mulinie. Razem więc istnieje i pracuje — i pracu-

je wydajnie, wydajniej niż po- przednio — powyżej 60 zespó- łów, obejmujących około 400 robotnic i robotników, zajmu- jących kluczowe pozycje w produkcji.

### RUCH WIELOWARSZTATOWY MA DOBRE PERSPEKTYWY

I tow. Anusik i tow. Ko- tarski mówią nie tylko o ob- ecnym stanie rzeczy, ale i o tym, co „wisi w powietrzu”. Towarzysze znają dobrze na- stroje, panujące wśród załozy: panuje nastrój rzetelnej pracy. I wiedzą, że „w powie- trzu wisi” zamiar nie byle jak- i: przechodzenie na jeszcze większą, niż dotychczas obsłu- gę maszyn — prządki i chęć przejść z czterech stron na pięć. Już obecnie jest 7 przadek, pragnących tego przejś- cia i już wkrótce umożliwi im się to osiągnąć.

Niewątpliwie są dziedziny pracy, które przez organizację partyjną PZPB Nr 16 są po- ważnie zaniedbane. Należy do nich przede wszystkim opieka nad Kołem ZMP, które, jak dotychczas, bardzo słabo pra- cuje.

Trzeba jednak powiedzieć, że w dziedzinie produkcyjnej, zwłaszcza w dziedzinie roz- woju ruchu współzawodnic- twa pracy, towarzysze z wie- lu innych fabryk mogą od to- warzyszy Kotarskiego i Anu- sika i w ogóle od towarzyszy z PZPB Nr 16 niejednego się nauczyć.

I winni to zrobić. A. Perłowski

## Rozbudowa sieci elektrycznej w okręgu łódzkim

Celem inwestycji energo- tycznych ZEOL w roku bieżą- cym — ostatnim roku planu trzyletniego jest osiągnięcie takiego stanu produkcji ener- gii elektrycznej, aby dostoso- wać podaż do obecnej kon- sumpcji, aby za tym uniknąć wszelkich ograniczeń w uży- towaniu energii przez odbio- rców w okresie zimowym 1948 —1950.

Zmierzają do tego między in-

ymi budowa linii napowietrz- nej Janów — Tomaszów Maz. ustawienie nowego kotła i turbiny w Kaliszu, budowa dwóch nowych kotłów w Elektrowni w Częstochowie, rozbudowa sieci wysokiego i niskiego napięcia. Wszystko to ma na celu zwiększenie produkcji energii, zaspokojenie potrzeb oświetleniowych, ciepłych i przemysłowych.

## Nowy dział naszej wirtuozności

# Produkujemy igły czesankowe w Polsce

Igły czesankowe są artykułem niezbędnym dla przedziałni weł- ny, bawełny i włókien litych. Do roku 1948 importowa- liśmy je z zagranicy. Produk- cję igieł czesankowych zorgani- zowała poraż pierwszy w Pol- sce w marcu 1948 r. Dykcja Przemysłu Artkuldów i Tkanin Technicznych i podległe jej Zjo-

dzono Zakłady Sapulek, Okul i Przyborów Tkackich w Świdnicy.

Uruchomienie tej produkcji było zagadnieniem o tyle skom- plifikowanym, że igły czesanko- we dotychczas w Polsce nig- dę nie produkowano i nie posia- daliśmy w tej dziedzinie jakie- gokolwiek doświadczenia. Nie mieliśmy ani fachowców, ani maszyn, ani urządzeń. Okres od lipca 1947 r. do marca 1948 r. był okresem intensywnej pracy nad opracowaniem metod pro- dukcji, przygotowania ma- szyn, urządzeń i szkoleniem ro- botników. W początkowym okre- sie podjęto produkcję igieł ty- pu „Card”, jako najłatwiej- szych do wykonania, po czym na podstawie nabytego doświad- czenia przystąpiono do produk- cji trudniejszych asortymentów a mianowicie igieł czesanko- wych typu „Haackl” i „Gill”.

W ten sposób już pod koniec pierwszego roku wykonano plan w 143,3 proc. Sukces ten okazał

się tym bardziej cenny, że wy- produkowane u nas igły okaza- ły się w praktyce bardzo dobre, nie ustępując wcale pod wzglę- dem jakości igłom importowa- nym.

Na rok bieżący planujemy produkcję igieł dwukrotnie wię- kszą, aniżeli w roku 1948. Pro- dukcja ta obprawa nie zaspo- koji jeszcze całkowicie zapotrze- bowania przemysłu włókienni- czego, jednakże pozwoli na zmniejszenie importu igieł i na zaoszczędzenie pewnej ilości de- wiz. Przewiduje się, że zapo- trzebowanie przemysłu włókienni- czego zostanie całkowicie po- kryte przez produkcję krajową już w pierwszych latach planu 6-letniego.

Pozostało jeszcze do rozpra- cowania zagadnienie produkcji igieł bardzo cienkich (0,2 mm — 0,7 mm) — lecz na tym odcin- ku liczymy nie tylko na własne siły.

Do rozwiązania tego zagadnie- nia pomoże nam współpraca przemysłowa z innymi krajami demokracji ludowej.

Nie od rzeczy będzie wspom- nieć, że bardzo ważne zasługi przy uruchamianiu produkcji igieł czesankowych położyli pra- cownicy fabryki w Świdnicy Karol, majster Szyder i wielu innych.

## Inżynierowie, technicy i przodownicy pracy

radzić będą nad zagadnieniami współzawodnictwa

Zorganizowanie nowego dzia- ła produkcji igieł czesankowych nie wytwarzanych dotychczas w Polsce, stanowi jeszcze jeden dowód, zdolności i wytrwałości polskich robotników oraz tech- ników, którzy w ten sposób przyspieszają i umacniają budo- wę socjalizmu.

Marian Sobolewski.

## Rośnie ilość przedszkoli

W świetlicy przy Państwó- wych Zjednoczonych Zakła- dach Przemysłu Jedwabniczo- Galanterijnego przy ul. Wierz- bowej 18 otwarto nowy lokal przedszkola. Uroczystość za- gail dyr. Józef Prokulewicz, podkreślając znaczenie włas- ciwego wychowania młodzie- ży w naszym ustroju, po- czym nastąpiły występy mie- doclanych artystów — przy- szłych wychowanków przed- szkola.

Następnie dzieci i zaprosze- ni goście udali się na ul. Po- łudniową 67, gdzie w byłym półfabrykanckim palacu mieś- ci się przedszkole.

Przedszkole urządzone jest nowoczesnie i z komfortem. Wydział socjalny nie żałował starań i trudu, aby dzieci czu- ły się tu jak najlepiej.

sw

## Zebrań Rad Zakładowych

W dniu 3-go lutego o go- dzinie 15-tej odbędzie się zebranie Rad Zakładowych z przem. „Dziw. Pończ. w Centralnej świetlicy przy ul. Kilińskiego 145.

Ze względu na ważność omawianych spraw obec- ność wszystkich radnych obowiązkowa.

## Nigdy nie jest za późno

Towarzyszu Redaktorze! Zwracam się do Was z pro- bą o zajęcie się sprawą jedną z naszych pracowni, uważam, że naszym obowiązkiem jest przyjąć jej z pomocą.

Sprawa jej wygląda tak. W roku 1945, na linii kolei wąskotorowej Ozorków — Kro- śniewice, zdarzyła się katastro- fa, w której straciła nogę tow. Combrzyńska. O wypadku zo- stała powiadomiona dyrekcja PKP w Łodzi. Jak zareagowała na to?

Nie tylko, że nie zaopiekowa- ła się ofiarą wypadku, co było jej świętym obowiązkiem — tym bardziej, że tow. Combrzy- Ńska jest wdową mającą na u- trzymaniu syna, ale jeszcze uży- ła wszystkich środków, by wy- kazać się od odpowiedzialnoś- ci. Udało się to jej przy pomo- cy elokwentnego adwokata. Zna- komity, ale bezużyteczny ten pra- wnik odwołał w Sądzie, że w- łaśc. przepisów prawa, pre- tensje tow. Combrzyńskiej są już przedawnione, czym uzy- skał ich oddalenie.

Chełabym zapytać się, towa- rzyszu Redaktorze, czy tego ro- dzaju sprawa może być przeda- wiona. Przecież ta nieszczęśliwa ko-

bieta nie miała możności rozpo- cząć wcześniej starań, leczże swoją ranę. Nawet skromna po- móż z Opieki Społecznej docie- rata do niej dzięki pośrednic- twu sąsiadów.

Ja, jako członek Komitetu Fabrycznego PZPR i członek Ra- dy Zakładowej PZPB Nr 16, zwracam się do Was, towarzy- szu Redaktorze, byście zajęli się sprawą tow. Combrzyńskiej i dopomogli jej w tak ciężkiej sytuacji.

P.S. Na wszelki wypadek po-

dać numer sprawy: C. A. 460/47.

Zielinska  
Członek Rady Zakładowej  
PZPB Nr 16

Od redakcji  
Zgadamy się z autorką listu że tego rodzaju sprawa nie mo- że ulec przedawnieniu. Mamy nadzieję, iż zdołamy zaintereso- wać przy pomocy powyższego listu odpowiednie władze. Doło- żymy starań by list nie pozos- tał bez echa.

## Osobliwy „wyciąg pracy“

Czytawelu Redaktorze! Pragnę napisać o zgola oso- bliwym „wyciągu pracy”, które- go inicjatorką jest kasjerka ki- na „Ludowego” w Ozorkowie. Fobija ona wszystkie rekordy, jeśli chodzi o sprzedaż biletów wstępu.

Zaobserwowany przeze mnie wypadek nastąpił 23-go stycz- nia rb. w godzinach od 14 —18. Wyświetlano właśnie słynną sznurę angielską pt.: „Drago- ncyk”. Dzięki intensywności pracy kasjerki, w początku wspomnianego kina zebrał się tłum widzów, który po otwar-

ciu wejścia na widownię runął do zali, potykając się o dziury w podłodze i łamiąc krzesła.

Nie w tym dziwnego, obywa- teli Redaktorze — każdy chce zająć miejsce siedzące!

Najsilniej osiągnęli zamie- rzony cel. Rezerwa — około stu osób — okazała się zbędna na widowni. Wszystkie miejsca by- ły już zajęte.

Jak więc wynika z powyż- szego, wejście do kina „Ludo- wego” jest bardzo trudne do zdobycia. Jeszcze gorzej przed- stawia się sprawa wyjścia. Młodzież wychodzi przez par-

kan sąsiedniego kościoła, starsi a niecierpliwsi, przez korytarz, a wszyscy pozostali — przez wąski, pełen schodków i zakrę- tów korytarz kancelarii pawa- lizacyjnej.

Dziwi mnie to dlatego, że po- sesja, na której mieści się ki- no, posiada dużą bramę. Nie można jednak z niej korzystać, gdyż stałe jest zamknięta.

W imieniu wszystkich miłoś- ników kina w Ozorkowie, pro- szę o uregulowanie poruszonych przez mnie spraw.  
Stały Czytelnik „Głosu Ro- botniczego” z Ozorkowa.

# SLADEM naszych artykułów

W Dobryszycach nie można obecnie zorganizować dodatkowych kursów spółdzielczych

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Chłopskiego” umieściliśmy list czytelnika zatytułowany „W Dobryszycach może być szkoła spółdzielcza”; w związku z którym otrzymaliśmy od Dyrektora Liceum Rolniczo-Hodowlanego im. Wł. Reymonta mieszczącego się w Dobryszycach następujące wyjaśnienie.

Szkoła Rolnicza o rocznym programie nauczania powstała w Dobryszycach 1921 r. w ośrodku, po rozparcelowanym majątku państwowym. W latach 1926 — 27 został wybudowany obecny gmach szkolny, który mieści również internat szkolny. Budynek ten jest skanalizowany, posiada łaźnię, centralne ogrzewanie i jest zelektryfikowany. Jak długo mieściła się tylko roczna szkoła rolnicza, było w nim na tyle miejsca, że odbywały się tu dodatkowo różne kursy o krótszym lub dłuższym czasie trwania. Od roku 1946 została szkoła podniesiona do poziomu średniego, o trzechletnim kursie nauczania, a w bieżącym roku szkolnym została przemianowana na Liceum Rolniczo-Hodowlane I stopnia. W związku z tym zmieniły się też całkowicie stosunki. Dawniej obszerny gmach stał się nie tylko za ciasny,

ale wręcz niewystarczający. Zamiast dawnej jednej sali klasowej trzeba dziś trzech; zamiast dawniejszych około 30 uczniów, korzysta dziś z internatu blisko 70 i trudno byłoby więcej pomieścić. Zpełnić brak pomieszczeń na bibliotekę z czytelnią, pracownię fizyko-chemiczną i przyrodniczą. Zamiast dawniejszego 6-osobowego zespołu nauczycielskiego i instruktorskiego, dziś pracuje 8 osób, które nie znajdują dla siebie odpowiednich mieszkań, a daje się dostrzec od czasu czasu brak jeszcze czterech sił nauczycielskich, których trudno zdobyć z powodu braku mieszkań.

Biorąc za tym powyższe pod uwagę, nie może być mowy o organizowaniu u nas dodatkowo kursu spółdzielczego mimo, że sprawę tę całkownie doceniamy. Natomiast nasza obecna troska jest dobiec w możliwie krótkim czasie do nowych pomieszczeń na szkołę i mieszkania dla nauczycieli, bo młodzież garnie się do szkoły, a Polsce potrzeba światłych rolników do budowy lepszego jutra, opartego na sprawiedliwym, mocnym fundamencie socjalizmu.

Dyrektor Liceum Roln.-Hodowl. w Dobryszycach  
F. STRICKER

## Każdy chłop mało- i średniorolny wzorowym hodowcą Gminne i gromadzkie organizacje partyjne winny stać się organizatorami rozwoju hodowli bydła i nierogacizny

Rząd ludowy, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza na przestrzeni ostatnich czterech lat miała do przezwyciężenia nie jedną przeszkodę, która hamowała nasz rozwój, opóźniała naszą odbudowę. W takich chwilach cała klasa robotnicza w sojuszu z biednym i średnim chłopstwem przystępowała do zdecydowanej walki z piętrzącymi się trudnościami. Tak było ze słynną bitwą o handel, o podniesienie ilości, a potem i jakości produkcji, tak też było i z walką o zlikwidowanie ugorów i o podniesienie produkcji roślinnej.

We wszystkich dotychczasowych akcjach zwyciężaliśmy, ale i to trzeba podkreślić, że miało to miejsce dzięki mobilizującej roli partii i klasy robotniczej, które po trafily pociągnąć za sobą wszystkie związane z naszą obecną rzeczywistością siły w kraju.

Obecnie kolejnym zadaniem, które stoi przed nami to sprawa rozwoju produkcji zwierzęcej. I znowu w tym wypadku jak dotychczas warunkiem zwycięstwa jest udział w bitwie o hodowlę najszerszego aktywu partyjnego, szczególnie na wsi.

W odniesieniu do produkcji w fabrykach w jej orga-

nizacji i usprawnieniu przodująca rola przypada organizacjom partyjnym. Również w wypadku produkcji hodowlanej ta sama rola musi być spełniona przez koła wiejskie.

Rola kół partyjnych przy organizowaniu kontraktacji  
Już obecnie niektóre gminy spółdzielnie przystępują do organizacji spółdzielni. Są to pierwsze kroki ze strony gminnych spółdzielni w dziedzinie skupu żywca. Zadaniem więc kół partyjnych działających na tym odcinku jest, aby skup zwierząt przebiegał prawidłowo i bez żadnych zgrzytów czy nadużyć, które mogłyby zniechęcić mało- i średniorolnego chłopca. Należy bowiem pamiętać, że te braki będą wykorzystane przez bogaczy i spekulantów wiejskich, by dyskredytować spółdzielczość i poczyny Rządu.

Obok akcji spółdzielni, nie wkrótce rozpocznie się na wielką skalę kontraktowanie żywca, w pierwszym rzędzie u mało- i średniorolnego gospodarza. Hasłem organizacji partyjnych winno być „każdy mało- i średniorolny gospodarz kontraktuje żywca”. Hasło to organizacje realizują wówczas tylko, jeśli potrafia wyjaśnić chłopom mało- i średniorolnym praktyczne korzyści, ja-

kie płyną dla nich z uchwały Rady Ministrów. W związku z tym pozostaje zagadnienie opieki nad organizacją kontraktacji pamiętając o tym, by w żadnym wypadku nie dopuścić do samowolnych posunięć urzędników, które mogłyby krzywdzić mało- i średniorolnego

### Zagadnienie pasz

W obecnym okresie opieka nad spółdzielniami ze strony organizacji partyjnej powinna wzrosnąć, by ich pracą była możliwie bez zarzutu. Odnosi się to głównie do rozdziału premii i pasz. Jak wiadomo, za dostarczenie w terminie zakontraktowanych okazów, oraz za przekroczenie normy w dostawach produkcji otrzymywane będą premie po 1000 zł. od sztuki, oraz stosowane będą ulgi w podatku gruntowym. Zadaniem więc kół partyjnych jest, aby ulgi i premie dostały się tym, którzy sobie zasłużyli i pamiętać o tym, żeby nie rozpieniło się przy tym „kumoterstwo”.

Rozdział pasz, który dokonany będzie za pośrednictwem spółdzielni po cenach godziwych i opłacalnych, ma być instrumentem pomocy dla mało- i średniorolnego

gospodarza, gdyż im najczęściej brak ich u siebie w gospodarstwie. Stąd koła i aktywność partyjny muszą czuwać nad prawidłowym i słusznym rozdziałem pasz.

### Ulgi dla mało- i średniorolnych

Sojusz robotniczo-chłopski nabiera rumieńców życia, jeśli weźmiemy pod uwagę poczynania rządu na odcinku hodowli. Pastwo nie tylko daje szerokie możliwości w podniesieniu opłacalności gospodarstwa mało- i średniorolnego chłopca, ale dodatkowo udzielane będą ulgi najrozmaitszego rodzaju od ulg przy korzystaniu z pomocy weterynaryjnej aż po częściowe zwalnianie z opłat na rzecz podatku gruntowego.

I w tym wypadku rola partii, aktywistów partyjnych, zatrudnionych w urzędach gminnych — wójtów i sołtysów jest olbrzymia. Trzeba dopilnować, aby z ulg nie korzystali niepowołani, to znaczy wyzyskiwacze, spekulanci i bogarze wiejscy. Jest to sprawa zasadnicza i niedopilnowanie jej może grozić spaceniem linii naszego rządu i naszej partii.

I. Śmietana

## Gospoście z Józefowa ucza się...

W dniu 23 stycznia r. b. odbyło się uroczyste zakończenie 3-miesięcznego kursu kroju, szycia i pieczenia w gromadzie Brodno — Józefów, urządzonego staraniem Pow. Zarz. Z. S. Ch. Inspektorat Kobiecej.

W kursie brały udział córki mało- i średniorolnych chłopów. W godzinach rannych odbył się egzamin, który był podsumowaniem osiągniętych wyników — tak działał gospodarstwo — fachowego, jako też społeczno — politycznego. 15 świadectw ukończenia z bardzo dobrym wynikiem, na ogólną liczbę 23 studentek, świadczy o usilnych staraniach i chęci kształcenia się młodzieży wiejskiej.

Nadmienić należy, iż kurs prowadzony był na bardzo wysokim poziomie, o czym przekonał się licznym zebraniem gościem zwiędzającą bogatą wystawę prac.

Ogólną uwagę zwracali estetyczność i pięknie wykonana bielizna damska, męska i dziecięca, oraz suknie, Smakosze tortów, ciastek podziwiał mogli

artyzm sztuki kulinarnej nie obcej już dziś nowej kobiecie wiejskiej.

W godzinach wieczornych staraniem uczestniczek odbyło się przedstawienie oraz zabawa, z której całkowity dochód został przeznaczony na urządzenie świetlicy Z. S. Ch. oraz zakup książek do biblioteki.

Warto nadmienić, iż w dniu 17 stycznia dokonano otwarcia drugiego o podobnym charakterze kursu we wsi samopomocowej — Nieborów, oraz w dniu 1 lutego nastąpi otwarcie trzeciego kursu we wsi samopomocowej — Wojewoźna.

M. Ulanicki.

### Zebranie prezesów i sekretarzy kół ZSCh powiatu łódzkiego

Dnia 4 lutego o godz. 10 w lokalu Zarządu Powiatowego ZSCh w Łodzi odbyło się zebranie prezesów i sekretarzy kół terenowych Związku Samopomocy Chłopskiej.

## OD NASZYCH korespondentów

Doprawdy radość rozpiera człowieka, gdy czyta się w gazetach o przekazaniu województwu 1.600 bibliotek. Książka, która dotychczas była rzadkim zjawiskiem na wsi, stała się dla każdego chłopca dostępną, każdy mieszkający wsi może ją czytać i może się na niej uczyć.

Wśród wielu setek wsi, które otrzymały biblioteki znalazła się i nasza gromada. 15-go stycznia r. b. w szkole podstawowej w Białaczowie zebrali się gospodarze wsi i okolicznych gromad, by uczestniczyć w uroczystym otwarciu biblioteki. Nie będę opisywał tu prze-

biegu uroczystości, przemówień itd., bo to nie jest tak istotne. Ważniejszym jest cel, dla którego otrzymaliśmy książki. 300 tomów książek, które państwo dało nam — w co nie chce się wprost wierzyć — za darmo, ma na celu, aby książka dotarła do każdej chaty chłopca. Państwo przychodząc nam z taką pomocą pomaga wsi walczyć z ciemnotą.

Książki są prześliczne. Jest wiele dzieł klasyków marksizmu, jest moc książek fachowych z dziedziny rolnictwa i elektrotechniki, jedne i drugie bardzo ważne, są także powieści współczesnych pisarzy.

## Państwo daje pomoc, ale niektórzy nie umieją z niej korzystać

Wydawałoby się, że jak książki przyjdą na wies, to chłopci spragnieni słowa drukowanego, rzucą się na nie jak zgłodniał na strawę. Tymczasem w naszej wsi obserwujemy smutny obraz. Z wypożyczeniem książek z biblioteki jest słabo, a nawet powiedzmy sobie szczerze — źle.

Ktoś próbował tłumaczyć, że Białaczów jest siedzibą murarzy sezonowych, którzy więc będzie czytał książki rolnicze. Albo znowu czy opłaca się przychodzić z innych wsi jak z Miedzny, Drewnianej, Wąglan, Parczowa, Zakrzowa, do Białaczowa specjalnie po książki,

a jest przecież zawsze parę kilometrów?

Nie, to nie usprawiedliwia. I w Białaczowie i w innych gromadach powinniśmy wieczorami znaleźć czas na czytanie, bo książka każda jest ciekawa, nawet rolnicza dla murarza. Nie po to dostaliśmy bibliotekę, by książki leżały w szafach. Powinniśmy je wypożyczać i czytać. Czytając bowiem uczymy się i w ten sposób przyczyniamy się do krzewienia oświaty na wsi i wypowiadamy jednocześnie walkę ciemnocie.

Korespondent „Głosu Chłopskiego” Stanisław Skalski z Białaczowa

### Porady gospodarskie

## Zimowe prace pielęgnacyjne w sadach

Jeżeli przyjrzymy się owocom, a szczególnie jabłkom i gruszkom to przekonamy się, że jedne są brzydkie połamane, zniekształcone, a inne ładne, równe bez jakichkolwiek plam. Uwypukla się to szczególnie gdy porównamy nasze owoce z owocami pochodzącymi na przykład ze Związku Radzieckiego. Jedne i drugie rosły na drzewie, a nie były robione w fabryce maszynami, to każdy rozumie doskonale, ale skąd ta różnica.

Te plamy, zniekształcenia itp. pochodzą od różnych chorób i szkodników, jakie występują na drzewach owocowych. Takie same choroby i szkodniki w większości wypadków występują i w innych krajach. Jednak tam skutecznie zwalczają te pasorzytów i stad owoce są dorodne.

U nas natomiast mało jest

jeszcze właścicieli sadów, w których prowadzona jest walka z pasożytami. A szkoda, gdyż korzyści tej walki są duże — osiągamy bowiem wtedy nie tylko ładne owoce, ale i drzewa się lepiej rozwijają.

Już teraz w okresie zimowym powinny być przeprowadzone w sadach liczne zabiegi, pielęgnacyjne czyli tak zwana kosmetyka sadów, celem której jest troska o zdrowie drzew i o przyszłe urodzaje owoców. To są ważne prace porządkowe, które muszą być koniecznie wykonane przed nadejściem wiosny.

Styczeń i luty to miesiące pełnego spoczynku drzew i krzewów owocowych. Do ważnych prac pielęgnacyjnych zimowych należy opryskiwanie zalicza się przede wszystkim, prześwietlanie korony drzew owocowych. Przy prześwietlaniu drzew należy wycinać przedewsz-

stkiem: 1) gałęzie suche i nadłamane, 2) zwisające nisko nad ziemią i przeszkadzające w uprawie, 3) krzyżujące się wewnątrz korony z innymi, w tym wypadku jedną zdrowszą lub silniejszą z dwu krzyżujących się gałęzi zostawiamy, a drugą albo wycinamy zupełnie, albo skracamy nad jednym dobrze wykształconym oczkiem, 4) wycinamy również rosnące równolegle i tworzące rozwidlenia pod ostrym kątem gałęzie, gdyż takie w późniejszym czasie pod wpływem wiatrów ulegają łatwo zerwaniu. Jedną gałąź takiego rozwidlenia pozostawiamy, a drugą wycinamy całkowicie albo przycinamy krótko nad dobrze rozwiniętym oczkiem. Sama technika ucinania gałęzi to praca wymagająca pewnej fachowej znajomości. Ciąć należy przy tak zwanej „obrączce”, to jest w tym miejscu w którym

wychodzą one z grubszego konara lub z grubszyen gałęzi. Ciąć prostopadle do kierunku gałęzi. Wycinamy przy tej nasadzie, która w tym miejscu była lekko pędowana poprzecznie i to jest właśnie owa obrączka.

Po przeprowadzeniu prac przy prześwietlaniu należy przystąpić do czyszczenia drzew. Oskrubuje się pnie konary drzew z odrastającą kory. Najlepiej robić te prace w dniu odwilży, bo wtedy kora najlepiej odchodzi od pnia.

Do czyszczenia drzew starszych o korze chropowatej używać skrobaczek w formie półksiężyca. Młodsze zaś drzewa o korze delikatnej czyścić należy szcetką drucianą, aby nie ranić drzewa, gdyż na niektórych gatunkach drzew, jak czereśnie, śliwy i wiśnie wywołalibyśmy szkodliwe gumowanie.

Czyścić należy bardzo starannie przede wszystkim wszystkie szczeliny i zagłębienia pnia, gdyż tam najczęściej gnieździ się szkodników drzew owocowych. Po

oskrobaniu korę leżącą na ziemi starannie zebrać i spalić.

Bielenie drzew mlekkiem wapiennym jest również czynnością bardzo ważną, która winna być dokonana na początku zimy. Ma to do niesie znaczenie, ze względu na to, że zimą a najczęściej wczesną wiosną temperatura podnosi się wyżej niż w skutek czego drzewa o ciemnej barwie kory ogrzewają się i w przewodach ich zaczynają kraść soki. Przed wczesnym ożywianiem drzewa mogą następnie łatwo zostać zwarzone przez mróz.

Biała barwa obielonych pni odbija i rozprasza promienie słoneczne, dzięki czemu drzewa mniej się nagrzewają i nie cierpią od mrozu. Bielenie opóźnia o kilka dni zakwitanie drzew — szczególnie odmian wczesnych — czereśni, moreli i brzoskwiń — co ma duże znaczenie ze względu na panujące w tym czasie przymrozki. Bielenie drzew na wiosnę w okresie Wielkiej Nocy, jak to jest w zwyczajach nie ma znaczenia och-

ronnego i mija się z zasadniczo z celem.

Mleko wapienne sporządza się w sposób następujący: w 10 litrach wody lasujemy 1 kg wapna palonego, a po dolaniu jeszcze 10 litrów wody otrzymujemy mleko wapienne, gotowe do bielenia. Do tego dodać trochę gliny i krowieńca, aby otrzymać płyn zawiesisty, aby przy bieleniu płyn nie spływał z pnia na ziemię. Dobrze jest do przygotowanego płynu dodać trochę karboliny, co działa za bójco na różne szkodniki drzew.

Dla zupełnego uporządkowania drzew w sadzie w okresie przedwiosennym konieczne jest opryskiwanie ich odpowiednimi cieczkami niszczącymi zarodniki grzybowe mszyc zielonej, czarnej, oraz miodówki jabłoniowej, która okazuje się w lecie na końcach młodych pędów lub na dolnej stronie liścia. Jajeczka tych mszyc zimują na końcach młodych pędów, które pod działaniem karboliny giną.

W. Wasiaś

## Oświata i kultura dla mas

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Walbrzychu na rozszerzonym plenarnym posiedzeniu postanowiła do końca r. 1949 uruchomić w Świdnicy największy na Dolnym Śląsku Dom Kultury Robotnika i Chłopa. Komitet Powiatowy PZPR postanowił przekazać na rzecz Domu Kultury sumę około 7 milionów złotych.

Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu wrocławskiego zakupiła ostatnio kilka aparatów projekcyjnych do wyświetlania filmów naukowo-oświatowych. Filmy te wyświetlane są dla pracowników DLP.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Świdnicy postanowiła wezwać Pow. Radę Zw. Zaw. w Dzierżoniowie do współzawodnictwa w zakresie pracy kulturalno-oświatowej na wsi i powiązania mas robotniczych miasta z mało- i średniorolnymi chłopami. Specjalna konferencja przedstawicieli miasta i wsi powiatu świdnickiego ustali w najbliższych dniach zasady projektowanej pracy i współzawodnictwa z powiatem dzierżoniowskim.

Staraniem ZMP otwarty został w Twardej Górze (woj. wrocławskie) Młodzieżowy Dom Kultury, w którym, poza siedzibami organizacji młodzieżowych znajdują się: biblioteka, czytelnia, sala gier oraz sala teatralna własnego zespołu artystycznego.

# Rodzynki i ryż z Dobrzelina

### Perspektywy uprawy egzotycznych roślin w pow. kutnowskim

Przy drodze, wiodącej z Grabowa do Żychlina, znajduje się 5-hektarowa działka poparcelacyjna, należąca do inż. Witowskiego Jerzego. Działkę tę otrzymał inż. Witowski w 1945 roku z Rezerwy Rolnej i w przeciągu trzech lat założył tu wzorowe doświadczalne gospodarstwo ogrodnicze, w którym przeprowadzane są próby uprawy roślin południowych, które przez odpowiednią selekcję przystosowywane są do naszych warunków klimatycznych.

Jest to praca żmudna, wymagająca dużych nakładów kosztów i cierpliwości. Należy przy tym zaznaczyć, że inż. Witowski prowadził hodowlę takich roślin, które nadają się do uprawy w małych gospodarstwach.

Po trzech latach pracy inż. Witowski doszedł do rezerwacyjnych wyników, które odbiły się głośnym echem w świecie ogrodniczym.

#### Niedoceniana mięta

Znajdujemy inż. Witowskiego w jednym z baraków, który zamieniony został w małą fabryczkę. W powietrze unosi się ostry zapach mięty, która suszy się na specjalnych regałach. Olbrzymi kocioł z odpowiednimi sitami oraz aparat destylacyjny służy do odciążania olejku miętowego, który w poważnych ilościach sprzedawamy z zagranicy, płaćąc zań słone ceny.

W Polsce nie doceniamy

uprawy mięty — mówi na wstępie inż. Witowski. — Jest to roślina, która doskonale nadaje się do uprawy w naszych warunkach, nie wymaga dużego nakładu pracy i nawet niewielkie plantacje są bardzo opłacalne. Dla orientacji mogę powiedzieć, że z ćwierć hektara plantacji mięty, zebrałem 200 kilogramów suszu, a z tego w mojej „fabryczce” wyprodukowałem półtora kilograma olejku miętowego. którego cena na rynku dochodzi do 60 tysięcy złotych za kilogram!

Uprawę mięty — mówi dalej inż. Witowski — rozpocząłem w 1946 roku, mając zaledwie 15 sadzonek. Obecnie mam ich już ponad 30.000 i zamierzam je rozprzestrzenić w powiecie przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Należałoby przy tym rozbudować destylarnię olejku, która będzie miała surowca pod dostatkiem na miejscu.

#### Krajowe rodzynki

— A to jest piec do suszenia rodzynek, t. zw. suszarnia ogniowa. Wybudowałem ją własnoręcznie — inż. Witowski pokazuje nam stojący obok duży piec, całkowicie wykonany z gliny.

— Czy ob. inżynier uprawiał również winogrona? — pytamy.

— Nie! Te rodzynki, te nie suszone winogrona. Są to owoce jednorocznej rośliny,

zwanej u nas rodzynką peruwiańską (physalis peruviana). Roślina ta doskonale aklimatyzuje się w naszym klimacie i na przykład w ubiegłym roku zaflancowałem 1500 krzaków, z czego otrzymałem 20 kg. suszonych rodzynek. Proszę, oto nasze rodzime rodzynki — inż. Witowski zdejmując z półki słoik z rodzynkami.

Uprawa tej rośliny jest bardzo opłacalna: z 10 krzaków otrzymuje się przeciętnie 1 kg. suszonych rodzynek, przy czym można je zaszczepić w małych ogródkach przy domach.

Uprawa badanu i ryżu

Z innych egzotycznych roślin prowadzimy tu badania nad uprawą badanu i ryżu.

Badan, roślina garbnikowa, sprowadzona ze Związku Radzieckiego, dostarczy

w niedalekiej przyszłości cennego garbnika dla Przemysłu Skórzanego. W Polsce badania nad uprawą badanu przeprowadzane są w Instytucie Doświadczalnym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Uprawę badanu zastosoowano tylko w majątku Strzelce i tutaj w Dobrze linie.

Podobnie sprawa przedstawia się z uprawą ryżu. Niestety, zimne lato ub. roku pokrzyżowało nam plany.

— Czy ob. inżynier pracuje w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej?

— Tak jest! Wspólnie z inżynierem ogrodniczym ZSCh w Kutnie ob. Żakowskim planujemy uprawę nowych roślin, przyczym ZSCh zajmuje się propagowaniem wśród małorolnych upraw roślin, które przyniosą dochód, oraz są niezbędne dla naszego przemysłu.

## Konferencja Miejska PZPR w Strykowie

W Strykowie odbyła się konferencja podstawowych organizacji PZPR, celem wyboru Komitetu Miejskiego. Około 100 członków zebrało się w dużej sali Ochotniczej Straży Pożarnej.

Referat polityczny pt. „Znaczenie Zjednoczenia Partii Robotniczych” wygłosił przedstawiciel WK PZPR tow. Nieśmiałek.

Wybory nowych władz partyjnych odbyły się w atmosferze powagi i głębokiego zrozumienia.

Odśpiewaniem „Międzyna rodówki” zakończono zebranie.

#### Sprostowanie

W związku z naszą notatką „Z Opoczna do Australii i Holandii” wyjaśniamy, że obowiązki dyrektora Zakładów Ceramicznych w Opocznie pełni ob. Sebastianowski Ludwik.

## W Zgierzu powstaną nowe domy Walka z głodem mieszkaniowym

Liczba domów mieszkalnych w Zgierzu w stosunku do stanu przedwojennego zmniejszyła się o 365 i wynosi obecnie 1.669, w tym murowanych 703, a drewnianych 966.

Już przed wojną część domów drewnianych była ze względu na wiek zakwalifikowana do rozbioru. Wiele z nich, nieremontowanych w czasie okupacji, już rozebrano. Podobny los spotkał znaczną część budynków murowanych w śródmieściu, skutkiem czego daje się odczuć w Zgierzu brak mieszkań.

W celu częściowej poprawy sytuacji, w roku ubiegłym rozpoczęto budowę 10 nowych budynków. Pierwsze miejsce w budowie należy do Przemysłu Chemicznego „Boruta”, która wznosi obiekt dla kilkudziesięciu rodzin, wyposażony w nowoczesne urządzenia oraz wykańcza Dom Ludowy. Oba budynki będą oddane do użytku przy końcu bieżącego roku.

Poza tym w roku 1949 „Boruta” przystępuje do budowy drugiego obiektu mieszkalnego i baraków drewnianych dla swoich pracow-

ników. Ogółem zatwierdzono na rok 1949 — 32 plany budowy murowanych domów, przeważnie jedno- lub dwurodzynnych na peryferiach miasta.

Zarząd Miejski ze swej strony projektuje przeprowadzenie kapitalnych remontów domów mieszkalnych, które dotychczas były zajęte przez Zarząd Przemysłu Miejskiego pod warunkiem, że remonty te pozwoliłyby oddać około 125 izb mieszkalnych robotnikom.

Wszystko to jednak nie zaspokoi głodu mieszkaniowego i jeżeli nie rozpocznie się ruch budowlany na szeroką skalę i nie będzie strzygnięta ostatecznie sprawa domów opuszczonych i porzuconych, a w związku z tym nie będą przeprowadzane kapitalne remonty tych obiektów, głód mieszkaniowy na terenie Zgierza spotęguje się w większym jeszcze stopniu w najbliższej przyszłości. (J)

## Rada Zw. Zawodowych w Sieradzu

### przystępuje do ożywienia swej działalności

Sieradz, który skupia życie całego powiatu, odczuwa silnie brak dobrze zorganizowanych Związków Zawodowych.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych została w roku 1947 przeniesiona do Zduńskiej Woli, a znajdujące się w Sieradzu oddziały poszczególnych Związków, pozbawione bezpośredniego oddziaływania Rady, przejawiały tylko znikomą żywotność. Jedynie Związek Spółczyków wyróżniał się zśród innych swą działalnością.

W końcu 1948 r. wzięto

się do zorganizowania Rady Zw. Zawodowych w Sieradzu i od 1 stycznia w naszym lokalu Oddziału Zw. Zawodowego Społczyków Rada zaczęła swoją działalność.

Brak własnego odpowiedniego pomieszczenia, brak w pewnej mierze odpowiednich ludzi sprawia, że Rada Zw. Zawodowych w Sieradzu jeszcze nie spełnia swoich zadań. Przede wszystkim istnieją duże trudności organizacyjne, gdyż poszczególne związki należą tam, gdzie im było najwygodniej, a więc albo do Zduńskiej

Woli, albo nawet do Łodzi, skutkiem czego panuje chaos organizacyjny.

Rada Związków Zawodowych w Sieradzu stara się obecnie o skupienie wszystkich oddziałów wokół siebie i o pobudzenie ich do życia. W tym celu Rada organizuje zebrania i konferencje, które mają się przyczynić do rozpoczęcia normalnej działalności.

Dalszym etapem ma być projekt wybudowania domu związkowego, który by pomógł oddziały wszystkich związków branżowych z terenu Sieradza.

## Teodor Dreiser

24

# Tragedia Amerykańska

„Słońce ozdoba mój dom w Kentucky” — śpiewała Roberta bawiąc się kroplami błękitnej wody. A potem jeszcze — „Będę tam w niedzielę, jeżeli tylko chcesz” najmłodszą piosenkę dancingową.

Po dobrej godzinie pływania, śpiewania, gadania, przegładania się pięknym widokom, napotkali małą wysepkę, gdzie mogły znajdować się lilie wodne, Roberta przypomniała, że niedługo powinni wracać, bo czas mija.

Zatoka w południowej części wyspy, przepiękna, żałobnie obrzeżona czarnymi świerkami wyglądała jakby drugie mniejsze jezioro, łączące się wąską cieśniną z większym, jednak mierzące co najmniej dwadzieścia akrów. I wszędzie, dokoła na straż tego stawu stały gęsto zbite świerki. I tylko tu i ówdzie jaskółki, i tylko tu i ówdzie na taflę wody — lilie. Byłoby tu cudowne zacisze dla człowieka zmęczonego życiem, pożądającego wytchnienia.

Łódź wypłynęła na tę cichą, ciemną wodę. Urok czarownego zakątka przeniknął duszę Clyde'a mocniej niż wszelkie rozumowanie. Optywał dokoła te ciche, tajemnicze brzegi, pływając bez końca w jakiejś bezkresnej przestrzeni, gdzie nie ma żadnych zamysłów, żadnych planów, żadnych praktycznych zagadnień do rozwiązania...

Urocz, zdradliwy zakątek! Ta zapomniana, ciemna woda, te milczące drzewa zdawały się szydzić z niego. Jak wielka, potężna dłoń, być może w jakimś gniewie, być może z fantazji tylko wyłowiona, czarna perła, umieszczona na dnie tej doliny, ułożona na ciemnym, zielonym aksamicie, a taka bezdenna, gdy się w jej głąb patrzyło. O czym tu wszystko szepcze?

O śmierci... o śmierci... wyraźniej niż kiedykolwiek w życiu Clyde'a.

O śmierci... O takiej spokojnej, niebolesnej śmierci, którą każdy, strudzony życiem, chętnie by powitał. Taka cicha, taka opiekuńcza, taka łagodna... Nawet Roberta sama by ją wybrała.

Miał uczucie, jak gdyby jakaś zycziwa, przyjazna ręka dotknęła mocno jego ramienia. Jak miło! Jakie ciepło z niej promieniuje! Jaka moc! Tyle krzącących siły wlewało się w jego żyły... tak miłe było takie oparcie, takie uspokojenie. Żeby go tylko nie opuściło! Żeby chciała pozostać na nim ta przyjacielska ręka... Czy kiedykolwiek w życiu doznał takiego pokrzepienia? Nigdy! Czuli się uspokojony i dusza jego oddaliła się od rzeczywistości.

Tak, tu była Roberta, lecz zapadła się gdzieś w cień, nabrała kształtów, jak mgła przejrzystych. A chociaż byli koło niej jakieś barwy realne, sama stała się istotą nierealną i Clyde czuł, że był tu tylko sam.

Zycziwe, przyjazne ręce znikły również. A Clyde został samotny i zapomniany w tej ciemnej, przepięknej krajinie, w którą wcielił się widzenie.

Opuszczony. Zrobiło mu się dziwnie zimno. Czar tego piękna wzbudził w nim chłód. Po co tu przybył? Czy musi wykonać tę... Ma zabić Robertę? Nie!

Schylił głowę i spojrzął w fascynującą głębinę tej mieniącej się błękitem i purpurą wody, magnetycznie przyciągającej wzrok, która, gdy zatapał w nią spojrzenie, zmieniała się w kryształową wielką banie.

Ale co się porusza w tej bani? Jakiś kształt. Zbliża się... staje się wyraźniejszy... To Roberta! Walczy... wyciąga białe ramiona z wody, sięga ku niemu!

Boże! Jakże to straszne! Jakież wyraz na jej twarzy! Co się tu stało? O, Boże! Śmierć! Zbrodnia! Pójął nagle, że odwaga, na którą tyle liczył, zupełnie

go opuściła, i na próżno sięgał do głębi duszy, żeby ją zatrzymać.

Kit, kit, kit! Ca-a-a-ah!

Kit, kit, kit! Ca-a-a-ah!

Kit, kit, kit! Ca-a-a-ah!

Znow ten straszny krzyk! Duch-pokusa woła głosem nie istniejącego ptaka. Jaki Ostry! Jaki okropny!

Obudziło się znow w jego duszy pragnienie, aby jak najszybciej rozstrzygnąć leżące przed nim zadanie, bez względu na konsekwencje, jakie go potem mogły czekać.

Kit, kit, kit! Ca-a-a-ah!

Kit, kit, kit! Ca-a-a-ah!

Kit, kit, kit! Ca-a-a-ah!

Ostrzeżenie... czy protest... czy wyrok?

Ten sam ptak, który nasunął na myśl te plany... Siedzi teraz na tym uszłym, umarłym drzewie... ten ptak przeklął! A teraz przetrąnął na inne, także uszłe... dalej trochę... i krzyczy! Boże!

Mimo woli kieruje łódkę ku brzegowi.

Tak, wziął walizkę, musi więc zrobić kilka zdjęć... Chce sfotografować Robertę i siebie... w łódce i na brzegu. Ale wsiada znowu do łódki, w której nie będzie już walizki, bo pozostanie ona w bezpiecznym miejscu. Wsiadłszy szukał oczyma miejsca, gdzieś u stóp jakiegoś drzewa, gdzie potem mógłby łatwo ją znaleźć. Zjawia się tutaj niedługo. Nie będzie już wtedy ich dwoje. Z pewnością!

Nie słuchając protestów Roberty, która zapewniała, że jest już zmęczona, że mógł pomyśleć o tym wcześniej, że pewnie jest już około piątej, Clyde uspokoił ją, że zrobi tylko kilka zdjęć, że musi mieć jej fotografie pod tymi ślicznymi drzewami w łódce. Musi mieć obraz tego ciemnego jeziora.

Jakież spoczone, zdenerwowane ma ręce!

I te oczy jego patrzące uparczywie tylko na nią!

(D. c. n.)

# SPORT SPORT SPORT

## TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27.

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista p. t.: „Rozbiły dzban“.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16.00 i 19.15 komedia farsy E. Pietrowsa „Wyspa pokojna“.

Kasa czynna od 12.00, tel. 123.02.

### Teatr Powszechny

Codziennie o godz. 19.15 — (w niedziele i święta dwa przedstawienia) o godz. 16 i 19.15 sztuki Michała Bakuckiego p. t. „Klub Kawalerów“.

### Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA“

Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański“.

### Teatr Lalek „ARLEKIN“

Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17.00 „DWA MICHAŁY I ŚWIAT CAŁY“ Franta.

W niedziele i święta dwa widowiska o 15.00 i 17.00. Kasa czynna od godz. 10.00.

### „MELODRAM“

ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ) Dzisiaj o godz. 19.15 współczesna sztuka Arthura Millera p. t. „Synowie“ w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordyńskiego.

### TEATR „OSA“

Traugutta I tel. 272 - 70 Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna p. t. „Porwanie Sabinek“ z J. Węgrzynem na czele całego zespołu.

## kina

ADRIA — „Piotr Lśzy“ I seria godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film dozwolony od lat 14.

BALTYK — „Dzwonnik z Notre Dame“ godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30. film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

BAJKA — „Słońce wschodzi“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony od lat 14.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 5.“ godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL — (dla młodzieży). „Wilki Morskie“ godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedz. 13, 14.30

MUZA — „Płomień Nowego Orleanu“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny“ godz. 17, 19, 21; w niedz. 15. film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOŚNIE — „Wielkie Nadzieje“ godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30 film dozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Kopciuszka“ I-szy seans godz. 16, niedz. 13.30 — dla młodzieży „Elwira Madigan“ godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30 film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Kulisy Wielkiej Rewolucji“ godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13 film niedozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Nauczycielka bawi się“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony od lat 14.

STYLÓWY — (dla młodzieży) „Młodość Tomasza Edisona“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.

ŚWIT — „Aktorka“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

TECZA — „Cygański Tabor“ godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

TATRY — „Biały Kieł“ godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży

## Ze Spindlerowego Młyna donoszą...

# Polacy tylko wicemistrzami świata

### W biegu sztafetowym 4 x 10 km pierwsze miejsce zajęli Czesi

SPINDLEROWY MŁYN (obsł. wł.). W drugim dniu akademickich mistrzostw zimowych w Spindlerowym Młynie rozegrano bieg sztafetowy 4x10 km., jazdą szybką na lodzie i ślalomem kobiet.

### POLACY DRUDZY

W SZTAFECIE 4x10 km. W sztafecie 4x10 km. startowały 3 zespoły Polski, Czechosłowacji i Węgry. Polacy nie obronili zeszłorocznego tytułu akademickiego mistrza świata w tej konkurencji, zajmując drugie miejsce. Zwyciężyła sztafeta CSR w czasie 2:50:17 godz. przed Polską — 2:57:28 godz. i Węgnami 3:23:14 godz.

Na pierwszej zmianie Kaczmarczyk stracił ponad 1 min., a Stupko ok. 6 min. z powodu zasłabnięcia na ósmym km. Dzieci i Kwapien nadrobili częściowo, utracone minuty, jednak wobec małych szans zwycięstwa kierownictwo polskie poleciło Kwapieniowi zwolnić tempo, w celu oszczędzenia zawodnika.

Najlepszy czas zmiany uzyskał Hlavac — 41, 37 min., przed

Dziedzicem 4:50 min. i Kwapieniem — 42:02 min.

### WĘGRZY WYGRYWAJĄ W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA ŁYZWACH

Następnie odbyła się jazda szybka na lodzie, na dystansie 500 i 3.000 m. W obu konkurencjach pierwszymi miejscami podzielił się Węgrzy Mereny i Petik. Mereny wygrał 500 m. w czasie 53 sek. przed Petikiem — 53,8 sek. i Liską (CSR) — 1:03,3 min. (z upadkiem). Bieg na 3000 m. wygrał Petik w czasie 6:16,5 min., przed Mereny 6:18,9 min. i Schulcem (CSR) 7:25,5 min.

### KODELSKA 6-ta W ŚLALOMIE

W slalomie kobiet startowało 10 zawodniczek. Ukończyło — 8. Czeszka Armowa i Kolandova zostały dyskwalifikowane. Pierwsze miejsce zajęła Wagnrowa (CSR) w czasie 2:08 min. przed Angel (Francja) — 2:09,5 min. i Merat (Francja) — 2:10 min. Kodelska (Polska) zajęła 6-te miejsce w czasie 3:31 min. W przerwie między slalomem wyczynowo dotychczasowym zwyciężyły Zgentij (Tbilisi) i Puszkarew (Moskwa). Wyszedł z niej zwycięsko Zgentij osiągając w trójboju 370 kg., przed Puszkarewem — 357,5 kg.

## Nowak (ZSRR) bije rekord świata w zawodach ciężkoatletycznych w Moskwie

MOSKWA (Obsł. wł.) W Moskwie odbyły się zawody ciężkoatletyczne, na których uzyskał szereg bardzo dobrych wyników. Innym mistrzem Europy i Związku Radzieckiego — Nowak uzyskał w wyciskaniu 142 kg., co jest wynikiem lepszym od oficjalnego rekordu świata w tej konkurencji. W trójboju olimpijskim Nowak zajął pierwsze miejsce, uzyskując 410 kg., przed Malikowem 377 kg.

W wadze średniej zacięta walką o pierwsze miejsce stoczyli Zgentij (Tbilisi) i Puszkarew (Moskwa). Wyszedł z niej zwycięsko Zgentij osiągając w trójboju 370 kg., przed Puszkarewem — 357,5 kg.

### Pod znakiem kosza

# Dzisiaj ważą się losy koszykarzy YMCA

### O tytule mistrza Polski zadecyduje w dużej mierze dzisiejszy mecz YMCA - TUR

W dniu dzisiejszym o godz. 18.00 w sali YMCA odbędzie się rewanżowy mecz koszykówki o mistrzostwo ligi pomiędzy rywalami miejscowymi YMCA i TUR-em.

Jest to możliwe tym bardziej że TUR pokonał ostatnio Wisłę, na której „połknął” się ZZK z Poznania i YMCA. Ta ostatnia chcąc ponownie zdobyć tytuł mistrza Polski, musi dziś spotkać nie wygrać oraz mecz niedzielny z kolegami. W każdym bądź razie mecz dzisiejszy zapowiada się niezwykle interesującym i zgromadzi niewątpliwie dużo zwolenników koszykówki.

Poniżej podajemy tabelkę drużyn ligi koszykowej na dzień dzisiejszy.

ZZK Poznań	11	10:1	429:325
YMCA Łódź	10	8:2	424:314
TUR Łódź	10	7:3	368:334
Warta Pozn.	12	5:7	361:384
AZS Wawer.	9	4:5	268:270
Wisła Kraków	11	4:7	313:374
AZS Kraków	11	3:8	329:393
Zgoda	10	1:9	315:413

## Losowanie mistrzostw hokejowych świata

ZURICH (obsł. wł.). Międzynarodowa Federacja Hokeju na lodzie postanowiła podzielić uczestniczące w mistrzostwach hokejowych świata w Sztokholmie państwa na trzy grupy, rozstawiając Kanadę, Czechosłowację i Szwajcarię. Losowanie mistrzostw dało następujący podział grup: grupa A — Kanada, Austria, Dania; grupa B — Czechosłowacja, Szwecja, Finlandia; grupa C — Szwajcaria, USA, Norwegia, Belgia.

W razie wycofania się któregoś z państw, miejsce jego zajmie w danej grupie Belgia. Jeśli wycofa się więcej państw, mistrzostwa rozegrane zostaną w jednej grupie (każdy z każdym).

## Sport w ZSRR

# Łyżwiarki radzieckie bezkonkurencyjne

### W Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa Zw. Radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.) W Moskwie rozpoczęły się łyżwiarskie mistrzostwa Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej. W mistrzostwach bierze udział około 60-ciu zawodników, i zawodniczek, w tej liczbie mistrzyni świata Isakowa, rekordzistka ZSRR Selihowa i Cholszczewnikowa, wielokrotni mistrzowie i rekordziści ZSRR Piskunow, Proszkin, Kudniawcew i inni.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano 2 biegi w konkurencji żeńskiej na dystansach 500 i 3.000 m. W obu konkurencjach zawodniczki radzieckie uzyskały doskonałe wyniki: w biegu na 500 m. Isakowa uzyskała bardzo dobry czas 48,6 sek. Wynik ten jest nowym rekordem Moskwy i najlepszym wynikiem w obecnym sezonie. W drugim biegu — 0,1 sek. za Isakową znalazła się Cholszczewnikowa.

W biegu na 3.000 m. Cholszczewnikowa, po niezwykle szybkiej walce zajęła pierwsze miejsce, ustanawiając nowy rekord ZSRR — czasem 5:29,1 min. Wynik ten jest o 0,5 sek. lepszy od oficjalnego rekordu świata, ustanowionego w r. 1937 przez Norweżkę Nieleen.

### Z życia Zrywu

## Pięściarzom przypominamy o treningach

Zarząd Sekcji bokserskiej „Zrywu” zawiadamia wszystkich zawodników, że treningi odbywają się w hali własnej przy ul. Pogonowskiego nr. 82, w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 19 do 21.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że przyjmują się kandydatów na nowo rozpoczęty kurs nauki boks.

### Dzisiaj o godz. 16

## zawody pływackie

W dniu dzisiejszym na pływalni YMCA odbędą się zawody pływackie z udziałem uczelni: konkurencja żeńska: gimn. 16 — gimn. 4; konkurencja męska: gimn. 1 — gimn. 15. Początek o godz. 16.00

### „I REKORD ŚWIATA

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano 2 biegi w konkurencji żeńskiej na dystansach 500 i 3.000 m. W obu konkurencjach zawodniczki radzieckie uzyskały doskonałe wyniki: w biegu na 500 m. Isakowa uzyskała bardzo dobry czas 48,6 sek. Wynik ten jest nowym rekordem Moskwy i najlepszym wynikiem w obecnym sezonie. W drugim biegu — 0,1 sek. za Isakową znalazła się Cholszczewnikowa.

### REKORD MOSKWI

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano 2 biegi w konkurencji żeńskiej na dystansach 500 i 3.000 m. W obu konkurencjach zawodniczki radzieckie uzyskały doskonałe wyniki: w biegu na 500 m. Isakowa uzyskała bardzo dobry czas 48,6 sek. Wynik ten jest o 0,5 sek. lepszy od oficjalnego rekordu świata, ustanowionego w r. 1937 przez Norweżkę Nieleen.

## Przed mistrzostwami świata w jeździe szybkiej na lodzie

OSLO (obsł. wł.) — Na łyżwiarskie mistrzostwa w jeździe szybkiej, które odbędą się w Oslo, w dniach 19 i 20 lutego, Korea wysłała 5-osobową reprezentację. W skład ekipy koreańskiej wchodzi m in. 19-letnia Chang In Souk, która na 5000 m legitymuje się czasem 10:08 min.

W konkurencjach żeńskich mistrzostwa mają być obsadzone również przez Związek Radziecki, który ma przysłać liczną reprezentację z rekordzistką Isakową na czele.

## Piękny zjazd

Wskutek doskonałych warunków śnieżnych Związek Radziecki jest ojczyzną sportów zimowych.



Tak zjeżdża jeden z najlepszych narciarzy Związku Radzieckiego — Włodzimierz Preobrażenski.

### Dział oficjalny ŁOZPN

## Komunikat Komisji Wyszukiawczej

Podaje się do wiadomości, że zaprawa zimowa dla piłkarzy z terenu Łodzi i pobliskich okolic odbywa się w sali Zrywu ul. Pogonowskiego 82 i przeznaczona jest wyłącznie dla tych stowarzyszeń, które nie przeprowadzają zaprawy zimowej we własnym zakresie.

Podaje się do wiadomości, że zaprawa zimowa dla piłkarzy z terenu Łodzi i pobliskich okolic odbywa się w sali Zrywu ul. Pogonowskiego 82 i przeznaczona jest wyłącznie dla tych stowarzyszeń, które nie przeprowadzają zaprawy zimowej we własnym zakresie.

Poniedziałek: godz. 18 kluby I i II Ligi oraz Kl. A. po 10 zawodników.

Wtorek: godz. 17 Juniorzy klubów przynależnych do wszystkich klas po 5 zawodników.

Środa: godz. 17 klasa B po 10 zawodników.

Czwartek: godz. 17 klasa C po 5 zawodników.

Piłkarze wyznaczeni przez Kierownictwo poszczególnych klubów winni się zjawić na odczeka 15 m. przed rozpoczęciem zaprawy.

Zawodnicy powinni zabrać z sobą: koszulki, spodnie, pantofle gimnastyczne oraz ręcznik i mydło.

## Iedziemy z wycieczką „Orbisu”

### na zawody narciarskie o „Puchar Tatr”

Polskie Biuro Podróży „Orbis” w Łodzi organizuje w czasie od dnia 22. II. 49 r. na Wielkiej Międzynarodowej Zawody Narciarskie o Puchar Tatr, jedenastodniową wycieczkę o Zakopanem.

Uczestnikom wycieczki „Orbis” zapewnią wygodny przejazd wagonem sypialnym do Zakopanego i z powrotem, pobyt w pensjonacie 1-szej kat., oraz całkowite utrzymanie.

Hość miejscie ograniczona. Ostatni termin zapisów do dnia 15 lutego 49 roku.

Informacje i zapisy „Orbis” Łódź, ul. Piotrkowska 65 i 68.

## Co usłyszymy przez radio

6.45 Sygnał czasu i 6.50 Program dnia, 6.55 Muzyka poranna, 8.00 Dziennik, 8.20 Przegląd prasy stoł. 8.25 Muzyka poranna 8.00 Nabożeństwo z Kościoła Ojców Karmelitanów, 10.00 (L) Audycja regionalna z Zakładów Silników Spalinowych Nr 4 w Łodzi pod hasłem „Robotnicy kłuzey chłopcy”. 11.00 „Wszelchnia Radiowa”. 11.20 (L) Muzyka operetkowa (płyty), 11.30 (L) „Dwie humoreski” Jęka

Buszczy, 11.40 (L) Muzyka ludowa 11.57 Sygnał czasu i Hejnał 12.04 Poranek symfoniczny (płyty), 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „Jak samoloty wzbijały się w powietrze” — 14.10 „Koszalek — Opalek i zima” — audycja słowno - muzyczna dla dzieci. 14.30 „Na swojską nutę” 15.00 „Martwe dusze” — słuchowisko wg powieści M. Gogola. 16.00 Dziennik 16.10 Muzyka z płyt. 16.45 „Stara i nowa” — 8 odc. powieści L. Rudnickiego. 17.45 „W Krainie Operetki” 18.00 Utwory Adama Mickiewicza, 18.15 W. A. Mozart: Sonata D-dur Nr 13. 18.35 „Melodie świata”. — 19.00 (L) „Lustro” — audycja rozrywkowa, 19.45 (L) II Suita Peer Gynt, 20.00 Dziennik, 20.45 (L) Wiadomości sportowe lokalne, 20.55 (L) Komunikaty, 20.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 21.00 Audycja Chopinowska, 21.30 „Na muzycznej fali” 22.00 Wiadomości sportowe, 22.10 „Karnawał Robotniczy”. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 D. e. „Karnawał Robotniczy”. 23.50 Program na jutro, 24.00 (L) Koncert życzeń.

### WISŁA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny”

godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30. film dozwolony dla młodzieży.

### WOLNOŚĆ — „Cygański Tabor”

godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.30 film dozwolony dla młodzieży

### WŁÓKNIARZ — „Sępy”

godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

### ZACHĘTA — „Sna o miłości”

godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30 film dozwolony od lat 18. Dzieciom do lat 6-ciu wstęp do kina wzbroniony.